

Sesja naukowa poświęcona PGR-om

Z inicjatywy KW PZPR i organizacji partyjnej przy Wyższej Szkole Rolniczej odbędzie się w dniach 22 i 23 bm. konferencja naukowo-ekonomiczna poświęcona aktualnej problematyce państwa wchodzącego w skład gospodarki rolnych. Program przewiduje referaty na temat specjalizacji gospodarstw, rachunku kosztów produkcji, płacy i wydajności pracy, wykorzystania produktów ubocznych przemysłu rolno-spożywczego, koreferaty i dyskusję. (Kj)

„Sejm kobiet” zakończył obrady

19 bm. w trzecim i ostatnim dniu obrad III Krajowego Zjazdu Ligi Kobiet w godzinach porannych kontynuowano dyskusję. Po jej zakończeniu podjęte zostały przez uczestniczkę Zjazdu uchwały uwzględniające wnioski zgłoszone w toku 3-dniowych obrad. W godzinach wieczornych dokonano wyborów nowych władz oraz wprowadzono poprawki do statutu Ligi.

Obrady TRZZ

Nad wykorzystaniem szlaków wodnych

Omówienie problemów gospodarki Warty dla ściślejszego niż dotąd powiązania jej z Odrą i Wisłą, będzie w dniu dzisiejszym w Poznaniu tematem konferencji, zwołanej z inicjatywy Komisji Zagospodarowania Odry przy Radzie Naczelnej Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich i Miejskiego Zarządu Województwa TRZZ.

Z danych przytoczonych w Zarządzie Województwa TRZZ podczas konferencji prasowej wynikało, że istnieje możliwość ściślejszego powiązania wodnego obszaru leżącego nad Odrą z innymi rejonami kraju i z drogami wodnymi w Europie zachodniej. Wykorzystanie tej szansy posiadłoby dla naszej gospodarki narodowej duże znaczenie, gdyż m. in. można byłoby wówczas odciążyć koleje i skrócić w pewnych przypadkach nawet o kilkaset kilometrów transport surowców ze Śląska do Wielkopolski i innych rejonów kraju. Zrealizowanie tych zamierzeń zależy jednak w dużej mierze od regulacji Warty i innych sąsiadujących z nią dróg wodnych, którą przewiduje się częściowo w planach perspektywistycznych na okres do 1980 roku. (I)

Zakończenie rokowań francusko-algierskich

W swym ostatnim wydaniu niedzielny dziennik paryski „Dimanche Soir” podał, że w trakcie rozmów francusko-algierskich toczących się nad granicą szwajcarsko-francuską przedstawiciele obu stron osiągnęli porozumienie co do zasad wstrzymania ognia w Algierii.

Genewski korespondent dziennika, od którego pochodzi ta informacja, pisze, że oficjalne źródła francuskie odmówiły zarówno jej potwierdzenia, jak i dementowania. Rzecznik francuskiego ministerstwa ds. spraw Algierii Joxe'a oświadczył, że wydaje mu się, iż wiadomość ta jest przedwczesna.

Wyczyn zdrajców czy prowokacja?

Rząd marokański skierował w niedzielę protest do rządu francuskiego w związku z nalożeniem dwóch samolotów francuskich na marokańską miejscowość Cudja.

W protestie rząd marokański określa nalożenie francuskich samolotów wojskowych jako „jawną agresję”. Protest rządu marokańskiego do rządu francuskiego przekazany został na ręce ambasadora Francji w Mekko, Seydoux. Ambasador przekazał przedstawicielom marokańskiego ministerstwa spraw zagranicznych komunikat wojsk francuskich, który określił atak dwóch samolotów francuskich jako wyczyn „zdrajców”.



Rok XVIII
Wydanie AB

Poznań,
wtorek, 20 lutego 1962

Cena 50 gr
Nr 43 (5611)

Proces demokratyzacji będzie postępował naprzód

Powiatowe Konferencje PZPR w Pleszewie i Środzie

W ub. sobotę odbyła się w Pleszewie V Powiatowa Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w której z ramienia wojewódzkiej instancji partyjnej wzięli udział przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej i członek KW PZPR Franciszek Nowak oraz członek KW i zastępca komendanta wojewódzkiego MO Alojzy Cygański.

Zagajając dyskusję i sekretarz KP PZPR Stanisław Jeziorowski zwrócił uwagę, że w okresie ostatniej kadencji pleszewska organizacja partyjna znacznie rozbudowała swoje szeregi, zabrała jednak szerszej pracy politycznej z kandydatami, co należy naprawić

w najbliższym czasie. Z zadań gospodarczych uznał on za najważniejsze wykorzystanie 135 mln. zł przeznaczonych dla powiatu na inwestycje, głównie na rozbudowę przemysłu, budowę dróg, domów mieszkalnych oraz na elektryfikację. W rolnictwie pleszewskim natomiast najważniejsze jest właściwe wykorzystanie 35 mln. zł zgromadzonych na kontach kółek i organizacji rolniczych. Kwota ta wzrosła do 40 mln. Wykorzystanie tych kwot dla maksymalnego wzrostu produkcji — oto podstawowe zadania partyjne tego roku.

Po zagajeniu wywiązała się ożywiona dyskusja, w której dominowały gospodarcze problemy powiatu, przy czym niejednokrotnie ostro krytykowano decyzje władz wojewódzkich i centralnych. I tak dyrektor Pleszewskiej Fabryki Obrabiarek Władysław Przybył, mówiąc o wielkiej rozbudowie bryki, stwierdził, że fabryka uchylała wspólnie z miastem budować kolektor kanalizacyjny przeznaczając na to 2 mln. zł. Okazuje się jednak że Prezydium WRN odsunęło budowę kolektora w Pleszewie do 1965 r. Tymczasem produkcja w nowym obiekcie ruszy już w 1963 r. i do tego czasu musi być rozwinięta fabryczna kanalizacja. Będzie się więc budować własne oczyszczalnię kosztującą ok. 2 mln. zł, co przekreśli udział fabryki w budowie miejskiego kolektora.

O sprawach rolnych powiatu mówili m. in. Stanisław Królik, ze Spółdzielni Produkcyjnej w Nowym Świecie oraz Jan Tanaś, przewodniczący Powiatowego Związku Spółdzielczości Produkcyjnej. Ich uwagi były pełne troski o dalszy rozwój spółdzielczości, która od lat na terenie powiatu nie może przekroczyć liczby 8 spółdzielni.

Podczas dyskusji wystąpił m. in. Alojzy Cygański, członek KW, który powiedział, że koncentracja dyskusji na sprawach przemysłu i rolnictwa jest naturalnym odbiciem geografii powiatu. Zwrócił on uwagę zebranych na konieczność zajęcia się zużyciem materiałów, które w polskim przemyśle przekracza znacznie zużycie na jednostkę produkcji stosowane we wszystkich krajach socjalistycznych. Mówił on także o stratach, które spowodowane są niechlujstwem, brakorobstwem, brakiem odpowiedzialności, awariami wynikłymi z niedbalstwa, brakiem porządku i



Biegaczki ZSR bezkonkurencyjne

Biegaczki polskie poniosły w poniedziałek dotkliwą porażkę. Nie udało się więc Polkom inauguracyjnie w konkurencji po raz pierwszy wprowadzonej do programu mistrzostw świata. Po świetnych wynikach Polek przed miesiącem w Falun opinia sportowa liczyła bardzo na Stefanię Biegun, widząc w niej zawodniczkę, która może pomieścić szczyki nawet słynnym biegaczom radzieckim.

Jeśli nie medalowe miejsce to przynajmniej pozycja w pierwszej szóstce leżała w sferze teoretycznych horoskopów wielu fachowców. Tymczasem najlepsza biegaczka polska wystartowała niedysponowana, co już z góry przekreślało jej szansę.

Na mecie Biegun była nie tylko bardzo zmęczona, ale przede wszystkim rozczarowana, na niesportowe zachowanie się części kibiców.

Zamiast dopingu na trasie, który i tak niewiele by pomógł, słyszałam złośliwe uwagi, a nawet wprost wyzwiska — żali się ambitna zawodniczka. Tak to jest zawsze, kiedy z góry przydziela się komuś punktowane miejsca, a potem żąda się „wypełnienia planu”. Nie miałam w tym biegu szans, choć nie spodziewałam się, że będzie aż tak źle.

Na trasę wyruszyło 37 zawodniczek z 10 państw. Już od pierwszych metrów zawodniczki radzieckie narzucały bardzo ostre tempo i wychodzą na prowadzenie. Padający śnieg i miedkie trasy wyjątkowo odpowiadały biegaczkom ZSR.

Na nie zdążyła się finezyjna technika Finek Rantanen i Lehtonen. Narciarki radzieckie były w tym dniu nie do pokonania. Przez pierwsze kilometry prowadziła Baranowa, następnie, już na półmetku, wyszła na prowadzenie Kołczina, którego nie oddała już do mety. Zaciętą walkę o srebrny medal stoczyły Baranowa i Gusakowa. Przez kilometr prowadziła Gusakowa, lecz zabrakło jej nieco sił na finiszu.

OFICJALNE WYNIKI BIEGU NA 5 KM

1. Kołczina (ZSRR) 19.29,1
2. Baranowa (ZSRR) 20.15,9
3. Gusakowa (ZSRR) 20.27,5
4. Rantanen (Finlandia) 20.45,9
5. Lehtonen (Finlandia) 20.55,7
6. Mieszkowski (ZSRR) 21.14,5
7. Gustafsson (Szwecja) 21.17,8
8. Martinsson (Szwecja) 21.18,0
9. Ruoppa (Finlandia) 21.20,1

Bałtyk wdziara się na ląd

Zaspy śnieżne paraliżują komunikację

Trwający przez dwa dni olbrzymi huragan i sztorm na morzu na wysokości Śródkowego Wybrzeża wyrządził milionowe straty. Szczególnie wielkie spustoszenia spowodowała wdzierająca się na ląd woda w umocnionych brzegach. Morze zniszczyło i z korzeniami powyrwało dziesiątki starych drzew.

Pomimo zmniejszenia się siły wichru na Wybrzeżu Koszalińskim trwa nadal pogotowie przeciwpowodziowe.

W ciągu ubiegłych 3 dni na Kielecczyźnie spadły ogromne masy śniegu. Niesione wiatrem tumany śniegu utworzyły na drogach zwłaszcza w Górach Świętokrzyskich duże zaspy, którym nie mogą poddać nawet pługi odśnieżne. Komunikacja autobusowa została zawieszona na 7 liniach. Autobus z Warszawy do Krynicy z trudem dojechał wczoraj zaledwie do Kielc.

Kilka wsi położonych w Górach Świętokrzyskich odciętych jest od świata przez zaspy dochodzące do 1,5 m.

Silne wiatry wiejące od soboty przez całą niedzielę wepchnęły z Bałtyku poprzez Świnę i Dziwnę olbrzymie ilości wody na Zalew i Jezioro Dąbskie. Między Trzebieżą i Jasienicą na Roztoce Odrzańskiej oraz pod Lubczyną nad Jeziorem Dąbskim fala przerwała wały ochronne. Na szczęście w miejscach oddalonych od ludzkich osiedli. Ekipy robotników przystąpiły do naprawy uszkodzonych wałów.

W niedzielę pod wodą zna-

lazła się w Szczecinie również ul. Gdańska — główna arteria prowadząca do portu. Ruch tramwajowy został na niej wstrzymany. Przypuszcza się, że główny kolektor nie pomieścił nadmiaru wody z roztopów, bowiem równocześnie został „zakorkowany” nadmiarem wody w Odrze i basenach portowych.

W Świnoujściu oraz Dziwnowie poziom wody podniósł się o 80 cm ponad przeciętny stan. W związku z tym musiano nawet — ewakuować dwie rodziny z zagrożonego zalaniem budynku.

Na Lubelszczyźnie zawieje śnieżne, trwające bez przerwy od trzech dni ustały dopiero wczoraj o godzinie 5-tej rano. Większość dróg z Lublina do miast powiatowych jest zasypana śniegiem. Z tego powodu sparaliżowana została niemal na całym obszarze województwa komunikacja samochodowa. Nie udało się dotychczas ściągnąć do baz kilkunastu samochodów PKS, które utknęły w zaspach jeszcze w dniach 16—17 bm.

PAP

Interesujący odczyt

22 lutego br. o godz. 17 w sali konferencyjnej KW lektor KC PZPR — Szymon Jakubowicz wygłosi odczyt na temat „Aktualna sytuacja międzynarodowa”. Komitet Wojewódzki PZPR uprzejmie zaprasza na odczyt: wszystkich lektorów i konsultantów WOPP, prelegentów KD oraz aktyw partyjny i społeczno-kulturalny.

Pismo Adenauera do Kennedy'ego

Waszyngtoński korespondent Agencji AFP powołując się na koła dyplomatyczne donosi, że kanclerz NRF Adenauer wyśledził do prezydenta Stanów Zjednoczonych Kennedy'ego pismo, w którym omawia swoje ostatnie rozmowy z prezydentem de Gaullem w Baden-Baden.

Korespondent podaje, że w piśmie tym Adenauer popiera negatywne stanowisko Kennedy'ego w sprawie propozycji premiera Chruszczowa wzięcia udziału szefów rządów lub państw w obradach Komitetu Rozbrojenia w Genewie.

PAP

Gujana powraca do normalnego życia

W nocy z niedzieli na poniedziałek odbyła się w Georgetown kilkugodzinna konferencja premiera Jagana z delegacją związków zawodowych. W rezultacie kierownictwo związków wezwało wszystkich pracowników, którzy przystąpili do strajku, do powrotu do pracy w poniedziałek.

Jak donosi z Georgetown korespondent Agencji Reutersa, życie w stolicy powraca do normalnego trybu. Na prowincji również panuje spokój. W tym stanie rzeczy należałoby oczekiwać wycofania brytyjskich oddziałów wojskowych przetranszowanych do Gujany.

Jak donosi londyński korespondent PAP, ostatnie wydarzenia w Gujanie brytyjskiej, należy rozpatrywać pod różnymi kątami widzenia. Między innymi wydaje się jasne, że rząd brytyjski skorzysta z okazji, by odwiec moment przyznania całkowitej niepodległości temu krajowi.

PAP

Po raz jedenasty

Lot Glena ponownie odroczony

Na zachodnim Atlantyku zaleje sztorm. Niezbyt pomysły warunki atmosferyczne panują również wzdłuż wybrzeży amerykańskich. W związku z tym, próba wystrzelenia kosmonauty amerykańskiego Johna Glena przewidziana na dziś zostanie prawdopodobnie ponownie odroczona. Byłoby to jedenaste odroczenie tej próby. (PAP)

Imponujące tempo budownictwa w ZSRR

Na zachodnim przedmieściu Moskwy, w odległości 15 kilometrów od centrum stolicy, gdzie do niedawna znajdowała się wieś Choroszewo, powstaje nowa dzielnica mieszkaniowa.

W roku bieżącym zbudowano już w Moskwie przeszło 3 tysiące nowoczesnych mieszkań. Do końca maja być wzniesione domy o łącznej liczbie 120 tysięcy mieszkań. Oznacza to, że około pół miliona moskwičan otrzyma nowe mieszkania.

W ciągu ostatnich 5 lat, 50 milionów obywateli radzieckich otrzymało nowe mieszkania; zbudowano więcej domów niż w ciągu poprzednich 15 lat. Budownictwo mieszkaniowe w ZSRR zwiększy się w pięciokrotnie dwukrotnie.

Obecnie buduje się w Związku Radzieckim więcej mieszkań niż w USA, Anglii, Francji, Niemczech Zachodnich, Szwecji, Holandii, Belgii i Szwajcarii razem wziętych. (PAP)

Niezwykły zamach bombowy w Paryżu

We wczesnych godzinach porannych szary i nikomu niezany urzędnik paryski, Samuel Chevanche chciał udać się — jak co dzień — samochodem do swego biura, ale gdy tylko przekroczył klucz w zamku drzwi wozu, potężna eksplozja zwała go z nóg. Samochód momentalnie stanął w płomieniach.

W okolicznych domach wyliczali z okien wszystkie szyby. Wybuch był tak silny, że części samochodu znaleziono na podwórzach wewnętrznych rozmaitych domów, co oznacza, iż kawałki metalu przeleciały ponad 5-piętrowymi kamieniami. Ofiara zamachu ciężko poraniona i poparzona znalazła się w szpitalu i ledwo zdołała ją uratować od śmierci.

Wśród niezliczonej ilości zamachów bombowych, dokonywanych w całej Francji, ten budzi szczególne zainteresowanie. Jest to bowiem wyraźnie zamach dokonany nie przez to

Policjanci jako „lekarze“

Notoryczny gangster rabuje sklep jubilerski i znika bez śladu. Policja dowiaduje się, że zbiegły bandyta został w międzyczasie ojcem i zamierza w tajemnicy odwiedzić matkę swego dziecka w klinice położniczej. 20 funkcjonariuszy policji przebra się więc za lekarzy. Gangster, który pod białymi kitlami mógł domyślać się wszystkiego tylko nie stróżów porządku, zostaje obezwładniony i aresztowany, zanim zdążył pomyśleć o obrocie.

Wypadek ten nie jest bynajmniej produktem fantazji scenarzysty, lecz wydarzył się naprawdę w Rzymie. 33-letni Giuseppe Biasi z Reggio Calabria może obecnie rozmyślać w areszcie nad własnym pechem i pomysłowością rzymskiej policji. (PAP)

Afrykańskie łożyska

Grupa architektów moskiewskich zakończyła prace nad projektem stadionu sportowego, który ma być zbudowany w Bamako. Projekt został zamówiony w ZSRR przez władze Republiki Mali.

Stadion budowany zostanie w północnej części Bamako i jego centralnym punktem będzie boisko piłkarskie z trybunami na 25 tysięcy miejsc, siedzących. Obok wzniesiony zostanie kryty pawilon na tysiąc miejsc w którym będzie można rozgrywać mecze koszykówki, siatkówki, tenisa itp. oraz organizować uroczyste zebrania i przedstawienia artystyczne.

Język ojczysty „surowo zabroniony“

Komfortowy budapeszteński hotel „Royal“ biorąc przykład z jednej z kawiarni warszawskich, urządził specjalny bar kawowy, gdzie konwersacja odbywać się będzie jedynie w językach obcych.

Amatorzy „małej czarnej“ mogą rozmawiać między sobą oraz z obsługą w języku rosyjskim, niemieckim, angielskim i francuskim.

Język węgierski jest „surowo zabroniony“. (PAP)

Główny problem naszych dni: — zapobiec wojnie i umocnić pokój

Wystąpienie radiowe Niny Chruszczowej

Nina Chruszczowa, wiceprzewodnicząca Instytutu Stosunków Radziecko-Amerykańskich zaapelowała wczoraj do „wszystkich prawdziwych zwolenników pokoju, w tym kobiet obu krajów, aby spowodować przerwanie wyścigu zbrojeń i zatopienie w oceanie wszelkiej broni“.

Nina Chruszczowa, żona przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, wystąpiła wczoraj, to jest 19 bm., przed mikrofonem radia moskiewskiego w audycji przeznaczonych dla słuchaczy Stanów Zjednoczonych.

Nina Chruszczowa podkreśliła, że naród radziecki nie

chce walczyć, a przyjaźnić się z narodem amerykańskim, handlować z nim, pragnie powrotu do stosunków istniejących za czasów prezydenta Roosevelta, który w przyjaznych stosunkach między ZSRR i USA widział podstawę dla zachowania pokoju na całym świecie.

Wystąpienie Niny Chruszczowej stanowiło odpowiedź na przysłany jej przez kobiety amerykańskie list, w którym wyraziły one swój niepokój w obliczu głównego problemu na tych dni — jak zapobiec wojnie i umocnić pokój; jak nie dopuścić do niszczycielskiej wojny jądrowej.

Podkreśliwszy, że niebezpieczeństwo wojny stało się dziś znów realne, Nina Chruszczowa wyraziła przekonanie, że istnieje obrona przed rakietami i bombami atomowymi. „Trzeba nie dopuścić do rozpętania wojny. Można do tego doprowadzić poprzez powszechne rozbrojenie pod ścisłą kontrolą międzynarodową“.

Nina Chruszczowa wyraziła życzenie, by komitet rozbrojeniowy 18 państw rozpoczął w Genewie obrady z udziałem szefów rządów lub państw. „Szefowie rządów lub państw powinni nadać odpowiedni kierunek całej dalszej pracy komitetu na drodze do powszechnego i całkowitego rozbrojenia“.

Nina Chruszczowa ponownie przypomniała apel rządu radzieckiego: należy utopić bomby atomowe wraz z inną bronią w najgłębszej części oceanu i żyć bez broni, po dobrośasiadku, zajmując się pokojowymi sprawami.

Propozycja premiera Chruszczowa, by szefowie rządów lub państw wzięli udział w rozpoczęciu obrad genewskiej konferencji rozbrojeniowej, nadal jest tematem wypowiedzi i komentarzy prasy światowej.

Jak pisał komentator poniedziałkowego wydania „Prawdy“, propozycja rządu radzieckiego dlatego wywołała tak wielkie zainteresowanie na całym świecie, gdyż odzwierciedla ona niepokój, dążenia i nadzieje współczesnej ludzkości.

Równocześnie komentator „Prawdy“ podkreśla, że nowa inicjatywa radziecka wywoła-

Posąg Salazara wysadzono w powietrze

W nocy z 16 na 17 bm. silny wybuch wstrząsnął miastem Lourenco Marques. Miasto to jest ośrodkiem administracyjnym kolonii portugalskiej Mozambik.

Jak podaje korespondent Associated Press, eksplozja zniszczyła posąg portugalskiego dyktatora Salazara, który wznosił się prawie w samym środku miasta.

W ten sposób patrioci Mozambiku odpowiadają na wzmagający się ucisk kolonialistów portugalskich. PAP

Ubieranie się nie zostało zakazane

Władze włoskie wydały zarządzenie zakazujące strapatu tease'u. Rozmaite lokale rzymskie znalazły jednak wyjście z sytuacji — adepty tego rodzaju sztuki ukazują się na scenie w stroju Ewy po czym, przy dźwiękach muzyki, ubierają się.

Zarządzenie mówi wszak tylko o rozbieraniu. (PAP)

ła zamieszanie w kołach zachodnich. Jest to nie przypadek, gdyż pomieszała karty tych, którzy chcieli wykorzystać rozmowy w Genewie jedynie w charakterze kolejnego manewru dyplomatycznego w celu odwrócenia uwagi światowej opinii publicznej od doświadczeń jądrowych, od przygotowań wojennych w rejonie Morza Karaibskiego i w Azji południowo-wschodniej, od znów podniesionej wrzawy wokół „prawa dostępu“ do Berlina zachodniego. (PAP)

Ponad 30 krajów kupuje polski węgiel

W zeszłym roku Centrala Handlu Zagranicznego „Węgiel“ zamknęła swoje obroty pokaźnym bilansem po stronie dochodów. Do 31 państw wyeksportowali ponad 17 milionów ton węgla kamiennego, przeszło 2 miliony ton koksu oraz prawie 6 milionów ton węgla brunatnego (do NRD). Mimo silnej konkurencji na rynkach kapitalistycznych, nasz handel zagraniczny potrafił ułokować w 1981 r. w różnych krajach o ok. 300 tys. ton węgla więcej niż przewidywał plan.

Geografia eksportowa naszego węgla przedstawia się następująco: ponad 8.200 tys. ton węgla wyeksportowaliśmy do krajów socjalistycznych, a 3.800 tys. ton do państw Zachodniej Europy i zamorskich.

Również w tym roku „Węgiel“ rokuje pomyślne perspektywy dla eksportu węgla. Oprócz państw socjalistycznych, zwiększamy eksport do 17 państw, wśród których najpoważniejszymi odbiorcami są Austria, Dania, Finlandia i Włochy, a dalej — Holandia, Grecja, Irlandia, Portugalia, Szwajcaria. (PAP)

Proces gigant w Kaliszu

Exbandyta malwersantem

Sąd Wojewódzki w Poznaniu — Osrodek w Kaliszu przystępuje dzisiaj 20 bm do rozpatrywania głośnej sprawy Romana Zagórowskiego, byłego księgowego Powiatowego Biura Rozliczeń Zakładów Przemysłu Ziemianniczanego „Luboń“.

Akt oskarżenia głosi, że od sierpnia 1958 r. — października 1960 r. Zagórowski działając w porozumieniu z kierownikami terenowych punktów skupu i pełnomocnikami terenowymi kontraktacji i skupu wyłudził kwotę 645 tys. zł. Oskarżony dokonał tego w ten sposób, że fałszował miesięczne zbiorówki dostaw ziemniaków podwyższając ich rzeczywistą wartość. Zawyżone i dopisane do wycieńczonych kwot likwidacji przy pomocy fikcyjnych kwitów rozliczeniowych wystawianych na nazwiska okolicznych plantatorów. W rezultacie Zagórowski „zarobił“ 400 tys. zł, a resztę wręczył swym pomocnikom.

Sprawa Zagórowskiego i spółki jest niecodzienna nie tylko ze względu na wysokość strat i skromowanie w znacznej części aparatu skupu w powiecie kaliskim. Niecodzienny, paradoksalny i szokujący jest przede wszystkim fakt zaangażowania Zagórowskiego na stanowisko księgowego Powiatowego Biura Rozliczeń. Oskarżony miał bowiem na sumieniu dokonanie szeregu napadów rabunkowych i gwałtów — z bronią w ręku. Sąd I instancji skazał za to Zagórowskiego na karę śmierci. Wyrok został później złagodzony i ostatecznie w 1955 roku oskarżony opuścił mury więzienia. Niedługo trwało, a został księgowym, a więc pracownikiem, którego obowiązkiem stanowiła szczególna troska o społeczne mienie.

Jak ujawniono aferę w Biurze Rozliczeń? Przysięgiową nitką wiodącą do kłębka było stwierdzenie przez kierownika działu rozliczeń ZPZ „Lubon“, że najważniejszym dostawcą ziem-

Powiatowe Konferencje PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

discypliny. Straty te kosztują państwo miliony złotych.

Nie można wprowadzić za każdym wypadkiem np. pożaru statku „Konopnicka“ widzieć wroga Polskiej Ludowej — jak stwierdził jeden z dyskutantów — ale z pewnością bałagan uatwia wrogowi działania. Mówiąc o nadużyciach gospodarczych Alojzy Cygański wskazał, że nie należy tracić proporcji, dając obraz taki, jak gdyby wszyscy obywatele PRL byli złodziejami. Przeciwnie większość — to uczciwi obywatele. Tu rysuje się potrzeba ustalenia nowej polityki kar. Przy innym ustawieniu polityki karnej milicja zajęłaby się głównie wielkimi przestępstwami o ogromnej szkodliwości społecznej.

Podczas dyskusji przemawiał także przewodniczący WKPP — Franciszek Nowak, który skoncentrował się głównie na problemie kary, ich właściwego przygotowania do wykonania tym poważnym zadaniem, jakie postawiono przed powiatem pleszewskim. Mówił on zarówno o pracy z kierowniczą kadrą przemysłu, jak i potrzebie wychowania załóg fabrycznych. Również w rolnictwie kary zadecydują o budowie socjalistycznej wsi, należy im więc poświęcić wiele uwagi. Ponadto Franciszek Nowak zajął się problemem inwestycji i zwrócił uwagę na konieczność racjonalnego, gospodarnego wykorzystania środków przydzielonych powiatowi.

Dyskusja trwała do późnych godzin wieczornych i zakończyła się wybraniem nowych władz powiatowej instancji

Adenauer przybędzie znów do Berlina Zachodniego

Ukoronowaniem serii demonstracyjnych podróży zachodniemieckich mężów stanu do Berlina zachodniego będzie przyjazd do „miasta frontowego“ kanclerza Adenauera. Jak podał rzecznik senatu zachodniobermberskiego, wizyta ta — pierwotnie wyznaczona na styczeń i odłożona z powodu grypy kanclerza — nastąpi jeszcze w lutym.

Podobnego typu demonstrację zorganizowała FDP, wyznaczając właśnie Berlin zachodni na miejsce obrad swego zarządu i frakcji parlamentarnej. (ZAP)

partyjnej w Pleszewie. I sekretarzem KP wybrany został ponownie Stanisław Jezowski. (M. S.)

Sroda

Ubiegłej soboty odbyła się w Srodzie X konferencja sprawozdawczo-wyborcza Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w której udział m. in. wzięli sekretarz KW PZPR — Stefan Olszowski i członek KW, przewodniczący Woj. Zarządu Spółdzielni Produkcji — Marian Tyrcz. Przybyło 143 delegatów, reprezentujących ponad 3.300 rzeszą członków średzkiej organizacji partyjnej oraz zaproszeni goście. Otwarcia obrad dokonał Stanisław Miłostan.

Z dostarczonego wcześniej delegatom referatu sprawozdawczego wynika, że w okresie sprawozdawczym powiatowa organizacja partyjna powiększyła się o 480 osób. Większość nowo przyjętych kandydatów, to robotnicy i chłopci, a w kategorii pracowników umysłowych — spora liczba nauczycieli.

Powiat Sroda może się wykazać znacznymi sukcesami w produkcji rolnej. Średni pion zbóż wzrósł o 9,2 proc., a ziemniaków o 6,4 proc. Nastąpiła też poprawa w rozwoju hodowli, systematycznie wzrasta pogłowie bydła i trzody chlewnej. Pomyślne wyniki produkcyjne osiągnęły — PGR-y, które w 1981 r. dały 11,2 mln. zysku; blisko o 9 mln. więcej niż w 1980 r. W ostatnich dwóch latach nastąpiła też poprawa w gospodarce spółdzielni produkcyjnych. Wartość produkcji towarowej wyniosła w 1980 r. blisko 26,5 mln. zł. Wzrosła również dochód podzielnicy. Jednakże spółdzielnie produkcyjne w pow. średzkim w porównaniu z innymi osiągają jeszcze za mało dochodu w przeliczeniu na 1 hektar. Coraz większą rolę w organizowaniu produkcji rolnej odgrywa kółka rolnicze. Obecnie w pow. Sroda działają 62 kółka rolnicze, skupiające 1.673 rolników. Dysponują one sprzętem wartości 6 mln. zł.

Referat sprawozdawczy wskazuje również, że mimo znacznych osiągnięć, istnieje dziedziną zaniedbaną, wymagającą większej uwagi ze strony całej organizacji partyjnej. O sprawach tych obszernie i z gospodarską troską mówili dyskutanci. Wskazywali oni na konieczność podniesienia roli podstawowych organizacji partyjnych, na wsi i w PGR, zająć się gospodarstwami zaniedbanymi, polepszeniem organizacji pracy w PGR.

W końcowej fazie dyskusji zabrał głos sekretarz KW PZPR Stefan Olszowski. Zwrócił on szczególną uwagę na doświadczenia w życiu partii — rozwój demokracji wewnętrznej. Świadczy o tym chociażby przebieg tegorocznych konferencji sprawozdawczo-wyborczych oraz spóśb i system wyborów do władz partyjnych. Ten proces demokratyzacji — powiedział sekretarz — będzie postępował naprzód i będzie rozszerzał się na całe życie państwowe. Rozwój demokracji w życiu państwowym (nabywcie 470 koron), po czym został ujęty niedaleko granicy czechosłowacko-austriackiej.

Proces Zagórowskiego i spółki został rozpisany na następujące dni: 20-23 bm., 27-28 bm. oraz 1-2, 6-9 i 13 marca br. (ak)

Uwaga! Dzieci giną w płomieniach

W woj. zielonogórskim zanotowano ostatnio wypadki pożarów, których sprawcami a na stopień ofiarami są pozostawione bez opieki, nieletnie dzieci.

Tak np. w Gorzowie Wielkopolskim, w podpalonym przez siebie mieszkaniu zginęli 5-letnia Janina i 3-letni jej brat Ryszard Łagoszowie. Identyfikacja losów spotkała we wsi Rościce pow. Żary rodzeństwo Jana i Halinki Tyktulów, których łączny wiek nie przekraczał 6-ciu lat. Dalsze wypadki tragiczne w skutkach lekkomyślności rodziców miały miejsce w ten sposób aż sześciu dzieci. (PAP)

Dyskusję podsumował I sekretarz KP zastępca członka KC PZPR, poseł Stanisław Miłostan.

W wyniku wyborów, w skład kierownictwa KP PZPR weszli: Stanisław Miłostan — I sekretarz oraz Franciszek Antkowiak, Jan Dymski i Jerzy Sypień — sekretarze. M. H.

Koziolki płacą

W 249 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziolki“ nie stwierdzono żadnego kuponu z pięcioma trafieniami zakreśleniami. Ustalono 45 wygranych z czterema trafieniami po zł 5.432; 2.058 wygranych z trzema trafieniami po zł 118; 31.628 wygranych z dwoma trafieniami po zł 9.

Cyniczny wyrok

Sprawy Niemiec

Wyrokiem skazującym zakończyła się walka strajkowa 450 robotników i robotnic „Frankonischen Zjednoczonych Fabryk Obuwia SA w Norymberdze”. Nie występowali oni o zwiększenie płacy czy też urlopu, lecz jedynie o to, by ich bardziej po ludzku traktowano. Domagali się po prostu usunięcia z zakładu dwóch osób: kierownika produkcji Farkasa i nadmajarza Eberle. Te dwie podpory zarządu „Vereinigte Fränkische Schuhfabriken AG” stały się bowiem postrachem dla całej załogi, doprowadzając robotników do kresu wytrzymałości. Doszło do tego, że trzech robotników odebrało sobie życie. Oto ich nazwiska:

▲ Mistrz-przykrawacz Tyroff w końcu 1960 r. po scysie z dyrektorem przedsiębiorstwa popełnił samobójstwo;

▲ Georg Roth, obsługujący prasę, powiesił się w końcu października roku ubiegłego — po sprzeczce z dyrektorem;

▲ Georg Weidner, nadmistrz, miał również scysie z przedstawicielami dyrekcji przedsiębiorstwa. Nadto oświadczone mu, że jest już przygotowane dla niego zwolnienie z pracy. Weidner rzucił się pod pociąg 5 grudnia ubiegłego roku.

W tydzień później 450 robotników i robotnic tych zakładów w odruchu rozpaczliwego strajku, który następnie zaakceptował branżowy związek zawodowy. Jednak przed 4 Izba Sądu Pracy w Norymberdze zamiast sprawców nie-ludzkich warunków pracy stanęło 63 wytypowanych robotników z zakładów frankonickich. Wprawdzie obrońca oskarżonych, dr Thon z Frankfurtu n/Menuen wskazał sądowni, że nie można było żądać by robotnicy dłużej pracowali, jednak komplet sądcy miał na uwadze straty łatwiej dające się odmierzyć w markach. Skazał więc owych 63 robotników na zapłatę przedsiębiorstwu 150 tys. marek „dla wyrównania strat” jakie powstały wskutek strajku. Nadto uznał jeszcze, że wydana przez przedsiębiorstwo zwolnienia z pracy są prawomocne, choć nie zachowano ustawowego okresu wypowiedzenia.

Ostatni wyrok sądu pracy w Norymberdze ukazał w całej pełni pogarszający się dla zachodniemieckiej klasy robotniczej klimat polityczny w NRF. Mówił o tym niedawno przewodniczący potężnego zachodniemieckiego związku metalowców Otto Brenner. Wejście reakcyjnych polityków z FDP do obecnej kadencji Bundestagu — zdaniem Brennera — przyczyniło się do zaostreżenia tego klimatu. Pracodawcy poculi się jeszcze silniejsi i łączą się coraz liczniej dla odebrania robotnikom możliwości samoobrony. Jawne świadectwo nowej taktyki dali pracodawcy krótko przed ostatnim wyrokiem w Norymberdze, zorganizowani w Powszechnym Związku Pracodawców (AAV) w okręgu Braunschweig. W podjętej uchwale postanowili oni nie przyjąć do pracy żadnego robotnika, który z poprzedniego miejsca pracy został oddalony, względnie który uczestniczył w strajku. W takim klimacie tragedia Georga Weidnera i innych jest jego logiczną konsekwencją. (ZAP)

Piórem prołana

SZTUKA LEKCEWAŻENIA

Niegościnne korytarze lublińskiego urzędu powiatowego, gdzie to obywatele, załatwiający swe sprawy oczekując na przyjęcie odpoczywali (dosłownie) na podłodze — stanowią swoisty przyczynek do historii biurokracji.*

Podobno w Poznaniu, w Poznaniu — jest lepiej.

Fakt to znany, że mamy zastęp tegich działaczy rad narodowych, legion odpowiedzialnych i sprawnych kierowników, armię ofiarnych urzędników. Aparat ten raczej gorliwie realizuje tzw. wytyczne, lojalnie wypełnia zalecenia. Wszystko to właściwie powinno nas zadowalać i na ogół zadowala nas — jako społeczność. Inaczej nieco, jak to mówią, rzecz się ma cała, gdy podzielimy społeczeństwo na pojedynczych petentów.

Dopóki stykamy się z oficjalnymi enuncjacjami o sukcesach czy nowych poczynaniach prezydentów rad (lub podległych im urzędników), dopóki obserwujemy ich działalność niejako z dystansu — dopóty nasza ocena pracy tego aparatu jest względnie stabilna (z grubszą białą — pozytywna). Konfrontacja wszakże tego, rzec można by — teoretycznego wizerunku urzędników, doznaje nieraz zachwiania w okresie praktycznego zaizolowania się z trybami aparatu rad.

Możemy chyba podarować sobie cytowanie litanii faktów i fikcji, obrazujących — dające znać o sobie zbyt często jeszcze — nieudolność, zapominalstwo, brak koordynacji („nie wie lewica...”), nieznamość (lub nieprzebieżanie) przepisów KPA, a zwłaszcza lekceważenie petenta; chodzi o problem.

Nic nie wiemy (!)

Pragnę skoncentrować się wokół tego, co nazwałbym lekceważeniem obywatela. Ha, czuję, że jednak bez przykładów się nie obejdzie. Więc przejawem lekceważenia obywateli była na pewno cytowana na wstępie historyjka. O tym, jak lekce sobie waży obywateli kierownicy agend, podległych prezydentom rad — donosi codzienna rubryka „Expressu Poznańskiego” („Pogotowie”), gdzie tzw. odpowiedzialni ludzie na interwencje obywateli udzielają często niefrasobliwych odpowiedzi w stylu: — Wolnego, zrobi się — Sprawdzimy — Nic o tym nie wiemy(!)

* Mowa o naradzie przewodniczących prezydentów WRN i PRN z udziałem Wł. Gomułki i J. Cyrankiewicza, która odbyła się 1 i 2 bm. Premier w przemówieniu swym podał m. in. szereg przykładów niedopuszczalnego traktowania obywateli przez urzędy rad narodowych.

Zakłady pracy — dzieciom

Około 528 tys. zł wydatkowano w Wielkopolsce w 24 zakładach włókiennych, odzieżowych i wyrobów skórnych na wczesny zimowy i imprezy choinkowe dla dzieci. Z akcji tych skorzystało ogółem we wspomnianych zakładach ponad 13 tys. dzieci w wieku do 14 lat, przy czym około 305 tys. przynależała administracja, a pozostała kwota rady zakładowe.

Formy zabaw i wypoczynku były różne w zależności od możliwości, jakimi dysponu-

Przejawem lekceważenia obywatela, są również pewne oświadczenia. Gdy nie dość liczny jest personel ruchu MPK — słyszymy z dyrekcji o „braku ludzi”, jakby nikt w tej dyrekcji nie był zobowiązany dbać o to, żeby odpowiednią kadre zastawić. Nie ma prądu — wielcy wtajemniczeni energetycy oznajmiają o „awarii kabla”, co powinno być rozumiane jako dopust boży i uwolnienie zarazem od winy odpowiedzialnych za utrzymywanie tych urządzeń w należytym stanie. Pękł rurociąg, organizm miasta przechodzi niezwykle perturbacje z tym związane; młde brzmiały wówczas zapewnienia o tym, iż „brygady usilnie szukają miejsca uszkodzenia, ale jeszcze nie zdołały go odnaleźć”.

Być może niektórzy popróbują ochrzcić mnie mianem demagoga. Dlatego oznajmiam: wiem, bywają istotnie awarie, licho wie jak wytłumaczać, no — jakaś vis maior. Bywają to nie znaczy jednak, że stanowią regułę. A gdy się z tego reguły czyni, nie jest to nic innego, jak lekceważenie interesu społecznego i oczywistej prawdy, że każdy z nas odpowiedzialny jest za swój odcinek pracy.

Dopieko nam w swoim czasie doszukiwanie się sabotażystów tam gdzie ich nie było i nikt rozsądny nie pragnie powrotu do tych metod. Jest jednak chyba różnica między szukaniem winnych „na siłę”, a rzetelnym zbadaniem, kto za co odpowiada i kto jest winien lekceważeniu obywatela, ich grupy, czy większej społeczności. Ze sporą dokładnością zwykło się u nas karać dyscyplinarnie pracowników, wynoszących z fabryk przysłówowe śrubki. Cóż, trzeba kłaść tamę wykreśleniom indywidualnie drobnym — groźnym jednak w społecznej skali. Bądźmy zatem konsekwentni: nie można wobec tego zdarzeń o zupełnie innym wymiarze, zamykać przyjmowaniem do wiadomości nic nie znaczących, wyświechtanych zaklęć w brzmieniu przytoczonym wyżej.

Szanujemy się

Spśród plejady innych — wymienię jedną jeszcze formę lekceważenia obywatela: jest nią przerzucanie części roboty, wchodzącej w zakres obowiązków urzędu — na barki Nowaków, Kaczmaków i Kowalskich.

Przykład — „klasyk” (choć pochodzi sprzed paru lat, godzien cytowania): pewien wydział w Nowym Ratuszu zawezwał pewnego obywatela. Został on poinformowany na miejscu, że winien dostarczyć tzw. akt urodzenia. Przybyły był pracownikiem placówki, podległej innemu wydziałowi Nowego Ratusza. Oznajmił więc, że tam właśnie dokument ten był złożony. Na co spotkał się z odpowiedzią: — To proszę go nam przynieść.

Nie wszystko się odąd zmieniło. Potrzebuje na przykład aparat fiskalny dorocznych zeznań o stanie podatkowym — poleca im zatem na łamach prasy (ogłoszenie) przybyć po odbiór formularzy, następnie, wypełnione, przynieść osobiście — jakby nie można zainteresowanym (przynajmniej — „stałym odbiorcom”) szanownych druczków przesłać pocztą. Dajmy na to, że chodzi o podatek od nieruchomości. Wówczas inwencja dzielnicowych urzędników dyktuje im żądanie, aby obywatel sporządził odpis dokumentu o ewentualnym wyłączeniu domu spod „kwaterunku” — jakby nie można było tego faktu stwierdzić w sąsiednim wydziale, w oparciu o podaną przez petenta sygnaturę.

Morał tych rozważań może być chyba tylko taki: szanujmy się wzajem. To znaczy: urzędnicy — petentów, petenci — urzędników. I ani na chwilę nie zapominać, że przecież po obu stronach biurka są ludzie.

PIOTR ŻYCKI

Ludzie żyją dwa razy dłużej ■ Cukierki przeciw Heine-Medina ■ Nowe antybiotyki i lekarstwa

Osiągnięcia radzieckiej medycyny

Z okazji „Polsko-Radzieckich Dni Medycyny” gości w naszym kraju 10-osobowa grupa wybitnych lekarzy radzieckich pod przewodnictwem ministra zdrowia RFSRR dr. A. Sierenko. Korrespondent API przeprowadził rozmowę z członkiem delegacji — wiceprezydentem Akademii Nauk Medycznych ZSRR prof. dr. W. Timakowem.

— Jakże są ogólne osiągnięcia medycyny radzieckiej?

— O tym można mówić godzinami. Powiem krótko: w latach władzy radzieckiej wskaźnik umieralności zmniejszył się czterokrotnie, a wśród niemowląt — więcej niż siedmiokrotnie. Przeciętą długość życia w ZSRR zwiększyła się więcej niż dwukrotnie.

— W jaki sposób osiągnięto taki stan?

— Przede wszystkim zlikwidowano szereg niebezpiecznych chorób zakaźnych, jak ospa, dżuma, cholera, dur powrotny i wiele innych. Dokonano olbrzymiej pracy w dziedzinie przygotowania kadry służby zdrowia. Związek Radziecki wysunął się na pierwsze miejsce na świecie pod względem liczby lekarzy przypadających na określoną liczbę ludności. Poważne zasługi ma w tej dziedzinie utworzona w 1944 roku Akademia Nauk Medycznych ZSRR, jako główny ośrodek kierowniczy nauki medycznej w kraju. Ponad 30 tysięcy pracowników naukowych pracuje w ramach Akademii nad różnymi problemami medycznymi w licznych instytutach naukowo-badawczych i wyższych uczelniach medycznych.

— Jakże są obecnie główne problemy radzieckiej medycyny?

— Przede wszystkim walka z chorobą Heinego-Medina. Opracowaliśmy własną szczepionkę do masowych szczepień. Podaje się ją dzieciom m. in. w postaci cukierków-drażetek. W roku ubiegłym w ciągu kilku miesięcy wykonano olbrzymi program szczepień prawie całej ludności w wieku 2 miesięcy do 20 lat, a w niektórych republikach nawet do lat 35 i 55. Ogółem otrzymało szczepionkę ponad 77 milionów ludzi.

— Czy walczyłbyś lepiej, gdybyś poddany został lepszemu wyszkoleniu antykomunistycznemu?

— Wymień trzy organizacje, znajdujące się na liście organizacji wyrotowych, ogłoszonych przez prokuratora generalnego? —

— Jaki przeszedłeś w korpusie instruktaz na temat komunizmu?

— Kto, komu i kiedy postawił te pytania? Z ich treści można by się domyślić, że to rok 1939—1945, że rzecz dzieje się w III Rzeszy, lub na terenach ocenianych stopień antykomunistycznej wiedzy żołnierzy Wehrmachtu.

Z innych jednak pytań, zawartych w tej samej ankiecie dowiedzieć się można, że to rok 1961, i że terenem działania przeprowadzających ankietę, są Stany Zjednoczone. Kto jednak pytał? Czyżby członkowie osławionej, faszystowskiej organizacji — John Birch Society, tej samej, która kiedyś ogłosiła komunistą nieboszczyka prezydenta Roosevelta i jego żyjącą żonę i sędziwego sędziego Sądu Najwyższego USA — Warrena, a nawet Trumana.

Nie. Pytania stawiali członkowie... senackiej podkomisji sił zbrojnych USA. Rzecz polega na tym, że podkomisja ta — na żądanie prawicowych senatorów — zaczęła przeprowadzać śledztwo na temat cenzurowania przez władze wojskowe politycznych wypowiedzi wyższych oficerów.

Aby rzecz dokładnie zbadać, dwaj członkowie podkomisji sił zbrojnych pojechali do Alington (pod Waszyngtonem), do koszar korpusu piechoty morskiej. Zaczeli tam sprawdzać, czy „boys” są wystarczająco antykomunistyczni. Można mieć wątpliwości, czy ma to bezpośredni związek ze sprawą cenzury, ale tych wątpliwości nie można już mieć, jeśli chodzi o cel przeprowadzających inspekcję senatorów: chcieli zaagitować w antykomunistycznym duchu żołnierzy i nastraszyć oficerów, jeżeli ich w tym duchu nie wychowują.

W Waszyngtonie wybuchł skandal. Nie wszyscy są tam bowiem sterroryzowani przez John Birch Society. Piszę się więc i mówię na temat wspomnianej ankiety.

I co dalej? Dalej chyba nic. Nikt nie występuje bowiem w USA o zlikwidowanie John Birch Society. Nikt się nie dziwi, gdy sąd amerykański przyznaje jej „fuehrerowi” Rockwellowi prawo do prowadzenia agitacji, a równocześnie faktycznie delegalizuje partię komunistyczną i prowadzi jej proces. Jest to konsekwencja polityki, która opiera się na antykomunizmie.

Jeśli Kennedy ma dziś kłopoty ze skrajną prawicą amerykańską, to między innymi dlatego, że związał sobie ręce własnym antykomunizmem. Nie może przecież zwalczać „ideologii”, którą sam głosi, nawet jeżeli ta „ideologia”, w skrajnych przypadkach najwięcej zaskodzić może właściwie jemu i jego systemowi rządów.

ANDRZEJ KOBUS

czynia wieńcowe. Powszechnie znane są też osiągnięcia na szych chirurgów w dziedzinie operacji serca i naczyń krwionośnych.

— A co nowego na froncie walki z rakiem?

— Przeprowadzone w ostatnich latach ekspedycje terenowe — potwierdziły zależność poszczególnych rodzajów nowotworów od warunków klimatycznych, od czynników bytowych, zawodowych itp.

Instytut Onkologii bada w dalszym ciągu substancje rakotwórcze i możliwości usunięcia ich z otaczającego człowieka środowiska. W szczególności opracowano metody wędzenia artykułów żywnościowych z zastosowaniem płynów wędzących, które usuwają niebezpieczeństwo pojawienia się domieszek rakotwórczych na powierzchni tych artykułów.

Kontynuujemy poszukiwania nowych przeciwrakowych preparatów chemicznych i antybiotyków. Na przykład nowy antybiotyk „auratin” zaproponowany przez członka-korrespondenta ANM-C. Planelsa wykazał aktywność przy leczeniu ziarnicy złośliwej i niektórych rodzajów raka.

Jednak radykalnego środka na te plagi ludzkości, jakimi są schorzenia naczyniowo-sercowe i choroba raka, dotychczas nie znaleziono. A rozwiązanie tego problemu będzie miało dla ludzkości większe znaczenie niż... podobój Kosmosu.

Rozmawiał. W. Kul.

Jak nigdy

Węgierski GUS opublikował dane dotyczące ruchu ludności w roku ubiegłym. Urodziło się 140 tys. młodych obywateli, zmarło 96 tysięcy. Tak niskiej śmiertelności, jak w ub. roku (9,6 proc.) — nie notowano nigdy.

W grudniu ub. roku — ludność Węgier przekroczyła liczbę 10 mln. W kraju zawarto 63 tys. małżeństw. (API)

Z NRD na Kubę



Do Hawany przybył flagowy statek handlowej floty kubańskiej „Sierra Maestra”, zbudowany w NRD. Fot. — GAF

PROBLEMY miejskiej komunikacji

Co robić?

Zamieszczony przez nas cykl artykułów o problemach miejskiej komunikacji (2-5 bm.) wywołał duże zainteresowanie Czytelników „Głosu”, kierownictwa i załogi MPK oraz organów Rady Narodowej m. Poznania. Potrzeby komunikacyjne są duże i u nikogo nie budzą wątpliwości. Sprawami spornymi są: wielkość potrzeb istotnie najpilniejszych oraz sposoby ich zaspokojenia. Na ten temat wypowiada się dzisiaj przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Rady Narodowej m. Poznania — ppłk Czesław Kołodziejczak, w redakcyjnej tece — oprócz listów Czytelników — mamy obszerną odpowiedź dyrektora MPK — inż. Józefa Kaczora; przygotowuje artykuł kierownik Wydz. Gosp. Kom. i Mieszk. Prezydium RN m. Poznania — mgr K. Górny. Zamieścimy także rozmowę z wiceprzewodniczącym Prezydium Rady — mgr. D. Balasiewiczem.

Poniżej — pierwsza część listu CZESŁAWA KOŁODZIEJCZAKA:

W artykule P. Chojackiego podano nie dwuznacznie: albo, albo... Albo 240 mln. zł, w tym 38 mln. na stacje prostownicze, 165 mln. na centralne warsztaty MPK i inne przez autora wymienione potrzeby, albo „klapa” lub — jak kto woli — „wysiadka”.

Materiał zawiera niedwuznaczne aluzje pod adresem Ministra Gospodarki Komunalnej. Jakkolwiek nie rezygnuję w ogóle z tej formy szkania częściowego wyjścia, to wcale nie zdziwiłbym się, gdyby tenże minister odpowiedział nam grzecznie „Panowie, kto zabrania wam budować centralne warsztaty, linie tramwajowe, stacje prostownicze itp?”

Przecież Rada Narodowa jest gospodarzem terenu i dzieli swój budżet w zasadzie wg własnego uznania. I cóż to znaczy 240 mln zł na ponad 1 miliard budżetu miasta w skali rocznej — prawda?

Spróbujmy z kolei zwrócić się z tym żądaniem do Rady Narodowej. Wydaje mi się, że odpowiedź będzie niedwuznaczna: proszę bardzo, tylko kosztem czego? Może budownictwa mieszkaniowego? — Nigdy! Może kosztem budowy ujęcia wody? — Przenigdy! Kosztem budowy

szkół? — W żadnym wypadku! To może kosztem budowy centralnej oczyszczalni ścieków? — Wykluczone! A może wreszcie kosztem budowy Mostu Chrobrego? — Odpada nawet dyskusja. To może... drogę, oświetlenia...? Czyż trzeba jeszcze wymieniać kosztem czego?

Mówiąc więc o komunikacji i innych potrzebach trzeba mieć stale na uwadze proporcje tych potrzeb i realność ich zaspokajania. Zanim pozwolę sobie przedstawić własny sąd na tę sprawę, niech mi będzie wolno nie zgodzić się z niektórymi postulatami i тезami zawartymi w publikowanych artykułach. Nie mogę uwierzyć, aby dotychczas nie wiedzieli o potrzebie budowy stacji prostowniczych i że nie w tej dziedzinie jakoby nie robiono. W końcu to w roku 1961 oddano do eksploatacji jedną tego rodzaju stację, w roku 1960 drugą, w roku 1959 rozbudowano inną stację. W trakcie rozbudowy są dalsze dwie stacje z zamiarem zrealizowania w latach 62/63. W latach 1963/64 konieczne jest zabezpieczenie środków na budowę podstawy dla zamierzonego przedłużenia linii tramwajowej do tamtejszego dworca kolejowego. I to są w tej chwili najpilniejsze potrzeby rozbudowy

sieci stacji prostowniczych. A więc nie 10 stacji i 38 mln. zł, lecz 10-12 mln. zł.

A teraz zabierzmy się do tej rzeczywiście najgroźniejszej pozycji naszych potrzeb, to jest do centralnych warsztatów MPK i olbrzymiej sumy 165 mln. zł. O ile mi wiadomo, to na ukończeniu jest opracowanie projektu technologicznego i w bieżącym roku zlecone zostanie opracowanie dokumentacji technicznej bazy z zamiarem realizacyjnym na lata 1966-70. Stąd prosty wniosek, że gdyby nawet znalazły się pieniądze to i tak jeszcze nie przedkładałoby się przystąpić do realizacji tej inwestycji. Ostatecznie nie w tym rzecz, bo można by równocześnie zapytać: dlaczego nie uporano się tym wcześniej? — Nie wiem.

Wgryzając się w problemy komunikacji miejskiej i obnażając istniejącą złą sytuację, nie zapominajmy, że rozbudujemy zajadnie przy ul. Głogowskiej, w którą włożyliśmy niemało dziesiątek milionów złotych. Nie negując dalszych potrzeb komunikacji miejskiej, nie widzę powodów, dla których nie można by myć, czyścić i dopuszczać do ruchu tylko tabor technicznie sprawny. Przecież na uruchomienie stacji obsługi taboru, stacji dla mycia pojazdów i dokonywania przeglądów technicznych, a także wymiany drobnych zespołów, wcale nie potrzeba aż 165 mln. zł! Jeśli przyjąć nawet, że brak nam jest warsztatów, to nikogo to jeszcze nie upoważnia, by dopuszczać do ruchu tabor technicznie niesprawny. Wydaje mi się, że więcej jest w tym przypadku winy w braku właściwej organizacji, a przede wszystkim — w niedostatecznym działaniu służb kontrolno-technicznych MPK.

Na całym świecie miliony pojazdów mechanicznych nie mają dachu nad głową i nikogo to nie rozgrzesza z winy dopuszczania do ruchu pojazdów nie w pełni sprawnych technicznie. Nasuwa się więc niedwuznaczny wniosek, że istnieje konieczność rozpatrzenia tego problemu możliwie najszerzej. Zdaje sobie sprawę, że nie sposób w ramach jednego artykułu naświetlić tak ważny problem wszechstronnie, a muszę także liczyć się z tym, że nie wszystkich mój pogląd może zadowolić.

Monografia o działalności PPR

Wśród publikacji o roli Polskiej Partii Robotniczej nie zabraknie również wydawnictwa, które przygotowuje z okazji 20-lecia PPR Komisja Historyczna Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych w Poznaniu. Będzie to bogato ilustrowana monografia omawiająca udział lewicy i poznańskich organizacji związkowych w pierwszych latach powojennych i w doniosłej dla naszego narodu działalności PPR. (I)

Poznański naukowiec wyklada w Austrii

W bieżącym miesiącu przebywał w Austrii na zaproszenie Towarzystwa Polsko-Austriackiego sekretarz naukowy Instytutu Zachodniego w Poznaniu, doc. dr B. Wiewióra, wygłaszając w Wiedniu i w Innsbrucku wykłady pt. „Die völkerrechtliche Aspekte der polnischen Westgebieten”. (Prawomierzynarodowe aspekty polskich ziem zachodnich). Prelekcje zgromadziły grono naukowców i studentów, dając im możliwość zapoznania się z polską argumentacją dot. zagadnienia granicy na Odrze i Nysie. M. J.

Pierwszy mistrz FIS - 1962



24-letni drwal z dalekiej północy, Fin Eero Maentyranta był pierwszym zwycięzcą w tegorocznych mistrzostwach świata w Zakopanem. Wygrał on bieg na 30 km przed Szwedem Janne Stefanssonem i Włochem Giulio de Florian. Duży zawód sprawili nasi reprezentanci. Ryszard Furtek zajął 24 miejsce, Józef Sobczak 30, Leon Czerniawski 32, Jan Figura 43. Polacy zostali pokonani nie tylko przez zawodników „wielkiej czwórki” (Finlandia, Szwecja, Norwegia, ZSRR), ale wyprzedzili ich Włosi, Szwajcarzy, Niemcy, a nawet Węgrzy, co jest już wypadkiem bez precedensu. CAF — telefoto

Zakopane, Zakopane...

(Dokończenie ze str. 3)

jąc żadnych środków ostrożności. Zaczęły wrócić padać zaskakujące wyniki. Punkt krytyczny średniej skoczni wynosił 65 m., a tymczasem Knutsen (Norwegia) osiągnął 67 m., Dietel (NRD) — 73 m., Larsen (Norwegia) — 71 m., a Japończyk Eto — 69 m. Nic więc dziwnego, że w tym ryzykancie kim pojedynku mnożyły się upadki.

Mistrz olimpijski Georg Thoma skoczył 71 m., ale po wyładowaniu przewrócił się. Podobny los spotkał w pierwszej kolejce jeszcze Schiffnera (NRF), Dahlqvista (Szwecja) i Józefa Gąsienicę (Polska). Na 39 zawodników 5 upadków — to rzeczywiście dużo. Ponieważ przekroczono punkt krytyczny więcej niż 8 proc. sędziowie postanowili po pierwszej serii skrócić nieco rozbieg, mając na uwadze bezpieczeństwo zawodników.

W drugiej serii skoczki uzyskiwali już mniejsze odległości. Startujący z numerem 20 reprezentant NRF Józef Schiffner jednak i tym razem wyładował fatalnie. Po upadku stracił przytomność i karetka pogotowia zabrała go do szpitala. Po chwili podobny los spotkał wielkiego faworyta tej

konkurencji — Thomę. Wzięty z bólu Thoma odwieziony został do szpitala. Była to nie wątpliwie wielka tragedia tego sławnego sportowca. Wielomiesięczne przygotowania poszły na marne.

Pech przesładował także naszego najlepszego zawodnika Józefa Gąsienicę. Podobnie jak w pierwszym skoku, upadek i praktycznie straszanie na dobrą lokatę.

OFICJALNE WYNIKI KONKURSU SKOKÓW DO KOMBINACJI

1. Eto (Japonia) skoki 69, 61, 101, 245,2
2. Larsen (Norwegia) 71, 62, 101, 242,0
3. Koczkin (ZSRR) 66, 63, 99, 240,5
4. Dietel (NRD) 73, 61,5, 61, 238,3
5. Koestinger (Austria) 68, 60, 99, 230,0
6. Knutsen (Norwegia) 67, 63, 99, 224,9
7. Karpiel (Polska) 61,5, 57, 54, 209,2
8. Staszek-Polankowy (Polska) 55,5, 55,5, 101, 188,8
9. Jerzy Kuroczka (Polska) 55,5, 54, 101, 177,5

Z zapaśniczej masy

Dwa sześciomeczowe zapaśnicze mistrzostwo Polski w stylu klasycznym odbyły się w Poznaniu i Gdańsku. Pierwsze miejsce w Poznaniu zajął stołeczny Gwardia. Drugim miejscem, przy równej liczbie punktów, podzieliły się Flota Gdynia i Znański Energetyk. W Gdańsku również triumfowali reprezentanci Warszawy. Wygrała Legia, przed nią Mysłowice i Lech Poznań.

Spotkania zapaśnicze I ligi w stylu wolnym odbyły się w Warszawie i Łodzi. Świetnie spisali się zawodnicy LKS Sulmierzyce, zwyciężając LKS Olsztyn i Łódź. W Łodzi w identycznym wyniku 12:4. W stolicy wygrał się Gwardia.

Nie powiedziało się zapaśniczym Sulmierzyce w spotkaniu II ligi w stylu klasycznym. Przegrana z Poznaniem 2:14 a z warszawską Skrą 4:12. Poznań uległ Skrze 6:10.

Niedziela sportowa

W Poznaniu

Nieźle wypadli pięściarze Poznania w meczu z Gdańskiem o puchar GKKF „juniorów”. Po ciekawym przebiegu walk odnieśli zwycięstwo w stosunku 13:9. Poziom poszczególnych pojedynków był wyrównany. Eliminacyjne spotkania do mistrzostw okręgu poznańskiego w hokeju na trawie, rozegrano w Gnieźnie, przy udziale 9 drużyn. W I grupie kolejność jest następująca: Warta, Start Polonia Środa, Grunwald, w grupie II — MKS Gniezno, Grunwald, Lech, Warta II. Dwie pierwsze drużyny każdej grupy wezmą udział 24 i 25 w półfinałach. Piłkarze rezerwy WKS Grunwald zwyciężyli w ostatnim meczu o mistrzostwo okręgu „siódemek” meczem z Rawickim Kolejowy Klub Sportowy 4:10.

W kraju

Mimo silnie zasneżonych boisk odbyło się w kraju kilka spotkań piłkarskich. Poznański Lech wygrał w Kościanie, gdzie pokonał Obrę 2:1. LKS wygrał ze Śląskiem Wrocław 2:1. Wisła wysoko zwyciężyła radlińskiego Górnika 5:1. Orlikowski został tenisowym mistrzem Polski w hali po zwycięstwie nad Skoneckim, którego pokonał w pięciosetowej walce. Filipówna z poznańskiej Olimpii zajęła drugie miejsce, ulegając Rylskiej 4:6, 2:6.

W związku z zbliżającym się terminem hokerskich mistrzostw Polski w kilku okręgach odbyły się, przy dużej frekwencji zawodników, walki eliminacyjne. Mistrzostwa Wielkopolski odbędą się od 22-25 bm. w Ostrowie.

Walne zgromadzenie Polskiego Związku Kolarskiego postanowiło przedłużyć kadencję zarządu do 1965 roku.

Drużynowy tytuł mistrza Polski w saneczkarstwie juniorów zdobył MKS Bielsko przed LZS Mikuszewice.

Za granicą

Seroczyńska — jak informowali — odniosła wielki sukces na mistrzostwach świata w jeździe szybkiej; zdobyła na 500 m. złoty medal. Dobrze spisała się również w pozostałych konkurencjach, z wyjątkiem biegu na 3000 m. Na 1000 m. była 7. a na 1500 — 8. W punktacji wieloboju zajęła 9. miejsce, uzyskując 210,850 pkt.

Reprezentacja koszykarek Polski przegrała w spotkaniu między państwowym z Francją w Metz 49:58. Do przerwy prowadziły Polki 27:25.

Suszczeńska na międzynarodowych saneczkarstwie mistrzostwach NRD zajęła drugie miejsce za Niemką Steffens. Dopiero na szóstym miejscu uplasowała się mistrzyni świata Geisler.

„Koziołki”

11 — 22 — 27 — 40 — 46

„Toto-Lotek”

Bieg z przeszkodami — 4, boks — 6, kajakarstwo — 14, maraton — 18, strzelectwo — 39, żużel — 49 (dod. dyscyplina szachy — 42).

Nie było niespodzianek w lidze ośrodkowej koszykówki

W kolejnym meczu o mistrzostwo I ligi koszykarze poznański Lech nie mieli większych trudności z zdobyciem dwóch punktów, wygrywając w Lublinie z tamtejszym Startem 73:50. Oczekiwany z dużym zainteresowaniem pojedynek dwóch pretendentów do mistrzostwa Legii Warszawa ze Śląskiem Wrocław zakończył się zwycięstwem warszawiaków 71:68. W tabeli w dalszym ciągu na czele znajduje się warszawski AWF, który w niedzielę wygrał ze Spółem Łódź 102:68. Drugie miejsce zajmuje Wisła, trzecie Legia, czwarte Śląsk a piąte Lech ze stratą 4 pkt. do lidera.

Bez niespodzianek przebiegały kolejne spotkania o mistrzostwo poznańskiej ligi ośrodkowej mężczyzn. W sobotę i niedzielę uzyskano następujące wyniki:

Warta Poznań — Górnik Wałb. — 55:41; AZS P-n — Stal Cieplice — 62:46; Śląsk Wr. — Olimpia P-n — 52:38; AZS Wr. — Lech II P-n — 74:49; Śląsk Wr. — Polonia Leszno — 79:29; Ostrovia — Pogoń Wschowa — 55:47; Warta P-n — Stal Cieplice 46:36; AZS P-n — Górnik Wałbrz. 75:56; Śląsk Wr. — Lech II P-n — 65:59; AZS Wr. — Olimpia P-n — 70:37; Śląsk II Wr. — Pogoń Wschowa 38:52; Ostrovia — Polonia Leszno 62:39.

TABELA

1. AZS Poznań	15	29	1106:794
2. Olimpia	15	29	1154:797
3. Warta	15	24	885:787
4. Śląsk II	15	23	861:863
5. AZS Wrocław	15	23	908:858
6. Ostrovia	15	23	905:885
7. Lech II	15	22	904:919
8. Pogoń Wschowa	15	22	777:860
9. Śląsk Wrocław	15	21	918:940
10. Górnik Wałbrz.	15	18	920:1083
11. Stal Cieplice	15	18	845:870
12. Polonia Leszno	15	18	795:1041

Koszykarki poznańskiego AZS zdobyły teoretycznie już tytuł mistrza poznańskiej ligi ośrodkowej, wygrywając ze swoim najgroźniejszym rywalem Górnikiem Konin 52:51. Spotkanie to miało niezwykle dramatyczny przebieg, a po jego zakończeniu kilka zawodniczek Górników wraz z towarzyszącymi im osobami w niebłędnie grzeczny sposób zarzucały kędziom stroniczność. W pozostałych spotkaniach zwyciężyli faworyci. Oto wyniki: Lustrzanka Wałbrz. — Stilon Gorzów 81:36; Lech II — Energetyk — 48:38; Krzysztof — Odra — 49:27.

Różnica strzelonych bramek będzie decydować w tabelach piłkarskich

W niedzielę zakończył obrót Zjazd PZPN. Plenum uchwaliło kilka ciekawych wniosków. Przeto jednogłośnie system jesienno-wiosenny. Uchwalono zwiększenie głosów projekt rozgrywek na przyszłość. Równocześnie stwierdzono, że niemożność utworzenia nowego grywalu między województwami nie sprzyja dalszemu rozwojowi piłkarstwa. Projekt nowego statutu został także zatwierdzony. Obecnie członkami związku są kluby, a okręgi nie mają już możliwości prawnej. Poza tym w modzie dotychczas Polskie Związki Sędziów stało się także samym wydziałem PZPN jak Wydział Szkolenia oraz Gier i Dyscypliny.

Do prezydium zarządu PZPN dokooptowano gen. bryg. M. Rębkę. Ponadto postanowiono, że w tabeli przy równej liczbie punktów będzie decydowała różnica bramek, a nie stosunek jak to było dotychczas.

Przy równej liczbie punktów różnicą bramek o pierwszeństwo decyduje większa liczba strzelonych bramek.

Ostrzeżenie

Dla tych książek zielone światła

Książki Władysława Bartoszewskiego („Prawda o von dem Bachu”) i Kazimierza Leszczyńskiego („Heinz Reinefarth”), udośćniono polskiemu czytelnikowi w drugim, poprawionym wydaniu; obydwie — przygotowane przez wydawnictwo Zachodniej Agencji Prasowej — stanowią niejako podwójny dokument: świadectwo zbrodni generałów SS i świadectwo nie przeprowadzenia w Niemczech Republice Federalnej rozrachunku z przeszłością. W oparciu o polskie i niemieckie dokumenty (niektóre dotychczas niepublikowane), autorzy książek przedstawiają zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości dokonane przez Bacha i Reinefartha.

Bartoszewski wnikliwie naświetla postać i zbrodniczą działalność Ericha von dem Bacha-Zelwskiego, nie ograniczając się do najbardziej znanej jego działalności w krwawym, tłumieniu powstania warszawskiego; z kart książki poznajemy von dem Bacha, jako przebiegłego polityka, darzonego szczególnymi taskami przez Himmlera, organizatora germanizacji i wysiedlenia ludności Śląska, działającego w porozumieniu ze sławnym biurem Eichmanna; poznajemy Bacha — inicjatora utworzenia obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, Bacha, który w krwawym tepieniu ludności słowiańskiej przestępował swych mocodawców.

„Bohater” książki Leszczyńskiego — Heinz Reinefarth jest znany starszym poznańskim. Urodzony w Gnieźnie, do Wielkopolski powrócił w 1943 roku, jako wyższy dowódca SS i policji na kraj Warty (Wartheland) i pełnomocnik do spraw umacniania niemiecczyzny.

On to w 1944 roku meldował o osiedleniu milionowego Niemca w tak zwanym Kraju Warty; pod jego kierownictwem wyruszyła z Poznania podczas powstania warszawskiego formacja szturmowa jednostek SS, policji i Wehrmachtu do krwawej rozprawy z ludem stolicy.

Wyczyni obywateli hitlerowców obficie ilustrowane są materiałami i dokumentami, dostępnymi także władzom zachodniomiejscim. Ale Reinefarth żyje do dzisiaj spokojnie, pełniąc funkcję burmistrza Westerland na wyspie Sylt. Nikt nie niepokoi także von dem Bacha, który w ubiegłym roku podczas swego procesu o współudział w mordach dowódcy SS 1934 roku w związku z rozprawą z uczestnikami „tak zwanego puczu Roehma” butnie oświadczył: „Byłem do końca człowiekiem Hitlera. I jestem do dziś jeszcze przekonany o jego niewinności”.

Przed jedenastu laty tenże von dem Bach, skazany na kilka lat więzienia powiedział: „Niech po mnie przyjdą, nie myślę sam się zgłaszać”. Ani po Bacha, ani po Reinefartha — i — dodajemy — po wielu innych zbrodniarzy hitlerowskich — nikt w NRF nie przychodzi. To jest najbardziej ostrzegawcza wymowa obydwu tych książek — dokumentów zbrodni, o których nie możemy zapominać.

T. K.

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Wytwórcze Głośników „Tonsil” we Wrzesni, ul. Daszyńskiego 2/3 — zatrudnią natychmiast:

1. w Sekcji Postępu Technicznego — inżynierów mechaników na stanowiska konstruktorów urządzeń przemysłowych, technologów projektujących nowoczesne metody wytwarzania i organizację procesów produkcyjnych, ekonomistów (wykształcenie wyższe) ze znajomością ekonomii przemysłowej. Wynagrodzenie 2.500 i więcej;

2. w biurach konstrukcyjnych — inżynierów i techników elektryków, elektroakustyków i radiotechników na stanowiska konstruktorów;

3. techników chemików do laboratoriów chemicznych;

4. w Dziale Zaopatrzenia i Księgowości: rewidenta, st. księgowych i ekonomistów z wyższym lub średnim wykształceniem i praktyką w przemyśle maszynowym.

Mieszkanie w hotelu robotniczym zapewnione, a po przepracowaniu 6 miesięcy istnieje możliwość uzyskania mieszkania w budownictwie przyzakładowym, względnie pomocy finansowej przy wstępowaniu do spółdzielni mieszkaniowej. Oferty wraz z życiorysem i odpisami ważniejszych dokumentów kierować pod adresem Zakładu. Szczegóły do omówienia na miejscu, koszty przejazdu zwracamy.

K1081

GR Nowe, pow. Wągrowiec przyjmie od marca 1962 r. magazyniera samotnego (referencje wymagane) oraz mechanika ze znajomością remontu ciągników, maszyn i narzędzi rolniczych. Płaca wg układu zbiorowego pracy w rolnictwie. Dla magazyniera 1 pokój dla mechanika mieszkanie służbowe po okresie próbnym zapewnione. Przystanek PKS, sklep i szkoła na miejscu. Stacja kolejowa Wągrowiec. Kosztów przyjazdu nie zwracamy.

K1128

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej w Poznaniu przyjmuje stolarzy budowlanych do prac w warsztatach. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie z dnia 15 marca 1958 r. Zgłoszenia: Poznań, ul. Wybickiego 13/14. **K1336**

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Przno-cku, pow. Strzelce Krajeńskie, woj. zielonogórskie — zatrudni zaraz: głównego księgowego, starszego księgowego i 2 księgowych. Wymagane są odpowiednie kwalifikacje i praktyka w zawodzie. Wynagrodzenie dla głównego księgowego do 2.700 zł miesięcznie, wynagrodzenie dla starszego księgowego do 2.000 złotych miesięcznie, wynagrodzenie dla księgowych do 1.600 zł miesięcznie — plus premia wg regulaminu. Dla zamieszkałych przejazd do i do stacji PKP do Zakładu zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Spółdzielni.

K1175

Ogrodnika - sadownika (kawalera) na 28 ha sad owocowy — zatrudni zaraz **Państwowe Gospodarstwo Rolne Grabiełwo**, pow. Nowy Tomyśl. **K1197**

✠

Dnia 18 lutego 1962 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 73, nasza najdroższa żona, matka, babka, **MAŁA I RODZINA**

Maria Chocieszyńska

z domu Treder

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21 bm., o godzinie 15,30 z kościoła Św. Ducha w Grodzisku Wlkp.,

o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

MAŁA I RODZINA

Grodzisk Wlkp., Stary Rynek 18. **1262g**

✠

Dnia 17 lutego 1962 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babka i ciocia, lat 86, **sp.**

Ewa Budna

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21 bm., o godzinie 13,45 na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążone

CÓRKA I RODZINA

Poznań, Słowackiego 44/46. **1281g**

✠

Dnia 17 lutego 1962 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, najdroższe słoneczko naszego życia, nasza najukochańsza córka, siostra i ciocia, szwagierka, siostrzenica i kuzynka, przeżywszy lat 17, **sp.**

Bożenka Teichert

uczennica 4 klasy Technikum Księgarskiego w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 20 bm., o godzinie 13,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Msza św. żałobna odbędzie się w kościele Św. Anny, dnia 20 bm., o godzinie 6,30.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ulica Kniewskiego 15 m. 2. **1235g**

✠

Dnia 17 lutego 1962 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa i babka, **sp.**

Agata Futro

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 20 bm., o godzinie 15,00 w Wągrowcu z kaplicy cmentarnej.

W głębokim smutku pogrążone

DZIECI I WNUKI

Poznań, Potrzebnowo, Skoki, Skawce. **1232g**

✠

Dnia 17 lutego 1962 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa i babka, **sp.**

Agata Futro

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 20 bm., o godzinie 15,00 w Wągrowcu z kaplicy cmentarnej.

W głębokim smutku pogrążone

DZIECI I WNUKI

Poznań, Potrzebnowo, Skoki, Skawce. **1232g**

ZAKŁADY URZĄDZEŃ DŹWIGOWYCH
WARSZAWA-SŁUŻEWIEC, ul. Dworcowa 4
zawiadamiają P. T. Klientów, że:

zamówienia
na dostawę i montaż elektrycznych dźwigów pionowych oraz dostawę typowych części zamiennych do dźwigów na rok 1963
przyjmują
do dnia 1 kwietnia 1962 roku.

Informacji udziela Dział Sprzedaży i Koordynacji Dostaw, tel. 23-12-81 do 85 wewn. 72 i 54. **K1388**

Powiatowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Rzepinie, ul. Słubicka nr 18, telefon 223 — zatrudni zaraz dwóch kierowników budowy z wieloletnią praktyką. Mieszkanie po okresie próbnym zapewnione. **K1237**

Pracownika fizycznego do transportu zatrudni zaraz **Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”** w Poznaniu, ulica Grunwaldzka 19. Zgłoszenia pokój nr 22. **K1556**

Zastępcę głównego księgowego zaraz przyjmie Zakład Produkcji i Przetwórstwa WZGS Poznań, plac Wolności 18, II piętro. **K1345**

Przedsiębiorstwo budowlano - montażowe — przyjmie kandydatów na stanowiska: kierownika Sekcji Finansowej, ekonomistę do Działu Kontr. Wewnętrznej, kosztowca do Działu Księgowości, inżyniera elektryków, wzgl. techników na stanowiska kierowników budów. Od kandydatów wymaga się wykształcenia wyższego lub średniego z co najmniej 3-letnią praktyką zawodową. Oferty z życiorysem prosimy składać w Biurze Ogłoszeń, Poznań, Świerczewskiego 3 dla K1324.

Maszynistkę z średnim wykształceniem i odpowiednim stażem pracy poszukujemy. Podanie wraz z życiorysem i odpisem świadectw kierować do **Wojewódzkiej Spółdzielni Pracy „Transped”** w Poznaniu, Stary Rynek nr 44. **K1327**

Praca
Uczeń kowalski może się zaraz zgłosić. Szamotuły, Kościelna 19. **895g**

Do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego w domku jednorodzinnym przyjmie gośpińską czystą, uczciwą (3 osoby dorosłe, oddzielny pokój). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 878g.

Gospośnią na stałe do trzech osób (2-letnie dzieci) potrzebna natychmiast. Warunki bardzo dobre — referencje konieczne. Zgłoszenia od godz. 17-18. Lubieckiego 16 m. 2, telefon 622-37. **838g**

Pomoc domowa docho-dząca potrzebna. Małeczek 12 m. 6. **631g**

Uczeń piekarski potrzebny zaraz z utrzymaniem. Czwojda, Szamotuły, ul. Świerczewskiego 20. **835g**

Gospośnią na stałe do trzech osób (2-letnie dzieci) potrzebna natychmiast. Warunki bardzo dobre — referencje konieczne. Zgłoszenia od godz. 17-18. Lubieckiego 16 m. 2, telefon 622-37. **838g**

Pomoc domowa docho-dząca potrzebna. Małeczek 12 m. 6. **631g**

Uczeń piekarski potrzebny zaraz z utrzymaniem. Czwojda, Szamotuły, ul. Świerczewskiego 20. **835g**

Gospośnią na stałe do trzech osób (2-letnie dzieci) potrzebna natychmiast. Warunki bardzo dobre — referencje konieczne. Zgłoszenia od godz. 17-18. Lubieckiego 16 m. 2, telefon 622-37. **838g**

Pomoc domowa docho-dząca potrzebna. Małeczek 12 m. 6. **631g**

Uczeń piekarski potrzebny zaraz z utrzymaniem. Czwojda, Szamotuły, ul. Świerczewskiego 20. **835g**

Gospośnią na stałe do trzech osób (2-letnie dzieci) potrzebna natychmiast. Warunki bardzo dobre — referencje konieczne. Zgłoszenia od godz. 17-18. Lubieckiego 16 m. 2, telefon 622-37. **838g**

Pomoc domowa docho-dząca potrzebna. Małeczek 12 m. 6. **631g**

Uczeń piekarski potrzebny zaraz z utrzymaniem. Czwojda, Szamotuły, ul. Świerczewskiego 20. **835g**

Gospośnią na stałe do trzech osób (2-letnie dzieci) potrzebna natychmiast. Warunki bardzo dobre — referencje konieczne. Zgłoszenia od godz. 17-18. Lubieckiego 16 m. 2, telefon 622-37. **838g**

Pomoc domowa docho-dząca potrzebna. Małeczek 12 m. 6. **631g**

Uczeń piekarski potrzebny zaraz z utrzymaniem. Czwojda, Szamotuły, ul. Świerczewskiego 20. **835g**

Gospośnią na stałe do trzech osób (2-letnie dzieci) potrzebna natychmiast. Warunki bardzo dobre — referencje konieczne. Zgłoszenia od godz. 17-18. Lubieckiego 16 m. 2, telefon 622-37. **838g**

Pomoc domowa docho-dząca potrzebna. Małeczek 12 m. 6. **631g**

Uczeń piekarski potrzebny zaraz z utrzymaniem. Czwojda, Szamotuły, ul. Świerczewskiego 20. **835g**

Gospośnią na stałe do trzech osób (2-letnie dzieci) potrzebna natychmiast. Warunki bardzo dobre — referencje konieczne. Zgłoszenia od godz. 17-18. Lubieckiego 16 m. 2, telefon 622-37. **838g**

Pomoc domowa docho-dząca potrzebna. Małeczek 12 m. 6. **631g**

Uczeń piekarski potrzebny zaraz z utrzymaniem. Czwojda, Szamotuły, ul. Świerczewskiego 20. **835g**

Gospośnią na stałe do trzech osób (2-letnie dzieci) potrzebna natychmiast. Warunki bardzo dobre — referencje konieczne. Zgłoszenia od godz. 17-18. Lubieckiego 16 m. 2, telefon 622-37. **838g**

Pomoc domowa docho-dząca potrzebna. Małeczek 12 m. 6. **631g**

Uczeń piekarski potrzebny zaraz z utrzymaniem. Czwojda, Szamotuły, ul. Świerczewskiego 20. **835g**

OSTRZEŻENIE!

ZAKŁADY PRZETWORSTWA OWOCOWO - WARZYWNEGO W PUDLISKACH
OSTRZEGAJĄ
przed zawieraniem jakichkolwiek transakcji z ob. Tadeuszem Pieczyńskim, gdyż nie jest on już naszym pracownikiem.

Wyżej wymieniony urodził się dnia 19. I. 1931 r. w Poznaniu, jako syn Jana i Melanii z domu Dominiak i legitymuje się dowodem osobistym GC 567676, wystawionym przez Kom. MO w Białymostku. **K1482**

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupię wózek dwukołowy na resorach używany. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 824g.

Wózek głęboki sprzedam. Kondraciuk, Dąbrowskiego 35/37 m. 8. **949g**

Pianino sprzedam. Wawer, Podlaska 6 m. 1. **894g**

Nowoczesną sypialnię sprzedam. Łozowa 66 m. 6, oglądać od godz. 16. **900g**

Sprzedam pianino krzy-żowe, płyta metalowa. Jarochońskiego 10 m. 6. **957g**

Własciciel wili w Pozna-niu zamieni pokój z ceną tralnym ogrzewaniem w śródmieściu na pokój z kuchnią (dla starszej, kulturalnej pani możliwość zatrudnienia). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 481g.

Zamienię dwa pokoje, kuchnię, łazienkę, samodzielną na podobne w Wilnie, z członkiem Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, dzielnica Łazarz lub Jeżyce. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1054g.

Zamienię samodzielną 2 pokoje z kuchnią, z ogródem, 1 ptr., spółdzielcze lub stare budown. na podobne, większe z łazienką z członkiem Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej lub kwaterunkowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 826g.

Lokalu na warsztat me-chaniczny około 80 m² powierzchni w dzielnicy Jeżyce, za zwrotem kosztów remontu poszukuję. Zgłoszenia: tel. 526-75. **831g**

Spokojny, pracujący po-szukuje skromnego pokoju sublokatorskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 841g.

Duży pokój z kuchnią, korytarzem, samodzielną, zamienię na mniejsze samodzielną — pokój z kuchnią, łazienką (względnie własną ubikacją) lub na kawalerkę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 844g.

Kupię pokój wyłaczony. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 837g.

Zamienię samodzielną mieszkanie 2-pokojowe w nowym budownictwie (Jeżyce), na 3-pokojowe samodzielną. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 858g.

Sprzedam motocykl JAWA 250, rok prod. 1951 (cena 7.000 zł). Tadeusz Sobczak, Kórnik, Poznańska 51. **888g**

Piecyk elektryczny now-y, 3-palnikowy z piekarnikiem sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 899g.

Sprzedam motocykl WFM, w stanie dobrym, ulica Ułńska 20 m. 1. **871g**

Sprzedam okazjnie nową niemiecką motopompę wirnikową prąd 220/380 i warsztat stolarski, Poznań, ul. Dąbrowskiego 453. **873g**

Kupię samochód ciężarowy — wywrotkę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 729g.

Maszynę do liczenia oka-zyjnie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 730g.

Kupię samochód Fiat 600, P-70, Moskiewicz 402, wycofujący oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 828g.

Sprzedam motocykl JAWA 250, rok prod. 1951 (cena 7.000 zł). Tadeusz Sobczak, Kórnik, Poznańska 51. **888g**

Piecyk elektryczny now-y, 3-palnikowy z piekarnikiem sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 899g.

Sprzedam motocykl WFM, w stanie dobrym, ulica Ułńska 20 m. 1. **871g**

Sprzedam okazjnie nową niemiecką motopompę wirnikową prąd 220/380 i warsztat stolarski, Poznań, ul. Dąbrowskiego 453. **873g**

Kupię samochód ciężarowy — wywrotkę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 729g.

Maszynę do liczenia oka-zyjnie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 730g.

Kupię samochód Fiat 600, P-70, Moskiewicz 402, wycofujący oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 828g.

Sprzedam motocykl JAWA 250, rok prod. 1951 (cena 7.000 zł). Tadeusz Sobczak, Kórnik, Poznańska 51. **888g**

Piecyk elektryczny now-y, 3-palnikowy z piekarnikiem sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 899g.

Sprzedam motocykl WFM, w stanie dobrym, ulica Ułńska 20 m. 1. **871g**

Sprzedam okazjnie nową niemiecką motopompę wirnikową prąd 220/380 i warsztat stolarski, Poznań, ul. Dąbrowskiego 453. **873g**

Kupię samochód ciężarowy — wywrotkę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 729g.

Maszynę do liczenia oka-zyjnie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 730g.

Kupię samochód Fiat 600, P-70, Moskiewicz 402, wycofujący oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 828g.

Sprzedam motocykl JAWA 250, rok prod. 1951 (cena 7.000 zł). Tadeusz Sobczak, Kórnik, Poznańska 51. **888g**

Przetargi — Komunikaty

Km. VII. 689/61.

OBWIESZCZENIE
o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Powiatowego, rewiru VII, mający kancelarię w Poznaniu, ulica Młyńska nr 1a, na podstawie art. 608 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 lutego 1962 roku, o godzinie 12, w Poznaniu, ulica Żniwna nr 11/2, odbędzie się **I licytacja ruchomości** składających się z: 1 odbiornika radiowego „Viola”, 1 bufetu — mahoń, 2 foteli, 1 prasy kolankowej, 1 prasy śrubowej 1 kompl. matryc do zabezpieczeń, oszacowanych na łączną sumę 26.000, należących do Wiesława Grabowskiego. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. **K1458**

Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Gopłana” w Poznaniu, ulica Wawrzyńska 11, ogłaszają przetarg na wykonanie w mieszkaniu marcu 1962 r. zszywania i oklejania kartoników teksturowych w ilości 100.000 sztuk. Wykroje kartoników o rozmiarach 219 × 133 × 89 mm oraz plansze i obwoluty papierowe Zakłady dostarczą własne w ramach przerobu. Na żądanie dostarczymy wzory kartonu. Termin dostaw sukcesywnie dzienne około 4.000 sztuk. Informacji udzieli Dział Zaopatrzenia Zakładów, telefon 430-05. Oferty należy składać w terminie do dnia 24 lutego 1962 r., otwarcie ofert nastąpi dnia 26. II. br., Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. **K1524**

Poszukuję strychu odpo-wiedniego na urządzenie mieszkania. Cena obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 852g.

Poszukuję lokalu fronto-wego na dobrych warunkach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 866g.

Dwie pracujące panie poszukują pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 872g.

Zamienię pokój z kuch-nią w Grodzisku na podobne lub jeden pokój w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 874g.

Wille — domy z ogroda-mi — parcele — gospodarstwa wiejskie, miejskie — wszelkiego rodzaju, osobiste zabudne z uzgodnioną wyceną kupna, przygotowaną dokumentacją do zawarcia aktów notarialnych — poleca do kupna na korzystnych warunkach i przyjmuje nowe zlecenia: Adamski, Poznań, Małeckiego 21 m. 9, telefon 612-01, wewn. 346. **49664g**

Sprzedam działkę budowl-aną, blisko Wrzesni. Szczepański, Bierzgłenie, pow. Wrzesnia. **3210p**

Sprzedam działkę 1.450 m² w Przemierowie, zadrzewioną, opłotowaną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 839g.

Zamienię samodzielną mieszkanie 2-pokojowe w nowym budownictwie (Jeżyce), na 3-pokojowe samodzielną. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 858g.

Sprzedam motocykl JAWA 250, rok prod. 1951 (cena 7.000 zł). Tadeusz Sobczak, Kórnik, Poznańska 51. **888g**

Piecyk elektryczny now-y, 3-palnikowy z piekarnikiem sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 899g.

Sprzedam motocykl WFM, w stanie dobrym, ulica Ułńska 20 m. 1. **871g**

Sprzedam okazjnie nową niemiecką motopompę wirnikową prąd 220/380 i warsztat stolarski, Poznań, ul. Dąbrowskiego 453. **873g**

Kupię samochód ciężarowy — wywrotkę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 729g.

Maszynę do liczenia oka-zyjnie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 730g.

Kupię samochód Fiat 600, P-70, Moskiewicz 402, wycofujący oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 828g.

Sprzedam motocykl JAWA 250, rok prod. 1951 (cena 7.000 zł). Tadeusz Sobczak, Kórnik, Poznańska 51. **888g**

Piecyk elektryczny now-y, 3-palnikowy z piekarnikiem sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 899g.

Sprzedam motocykl WFM, w stanie dobrym, ulica Ułńska 20 m. 1. **871g**

Sprzedam okazjnie nową niemiecką motopompę wirnikową prąd 220/380 i warsztat stolarski, Poznań, ul. Dąbrowskiego 453. **873g**

Kupię samochód ciężarowy — wywrotkę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 729g.

Maszynę do liczenia oka-zyjnie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 730g.

Kupię samochód Fiat 600, P-70, Moskiewicz 402, wycofujący oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 828g.

Sprzedam motocykl JAWA 250, rok prod. 1951 (cena 7.000 zł). Tadeusz Sobczak, Kórnik, Poznańska 51. **888g**

Piecyk elektryczny now-y, 3-palnikowy z piekarnikiem sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 899g.

Sprzedam motocykl WFM, w stanie dobrym, ulica Ułńska 20 m. 1. **871g**

Sprzedam okazjnie nową niemiecką motopompę wirnikową prąd 220/380 i warsztat stolarski, Poznań, ul. Dąbrowskiego 453. **873g**

Kupię samochód ciężarowy — wywrotkę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 729g.

Maszynę do liczenia oka-zyjnie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 730g.

Kupię samochód Fiat 600, P-70, Moskiewicz 402, wycofujący oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 828g.

Sprzedam motocykl JAWA 250, rok

Luty

20

wtorek

Imieniny
Leona

Słońce:

wsch.: 7.01
zach.: 17.13

Teatry

KALISZ — „Anioł i czart”
KĘPNO — „Zasada”

Kina

CHODZIEZ — Ceramika: „Dziwne kręgi”, Notec: „Dotknięcie nocy”, CZARNKÓW — „Premiera odwołana”, GNIEZNO — Lech: „Dzieci cyrku”, Polonia: „Historia żółtej ciemki”, GOSTYN — „Pierwsza lekcja”, JAROCIN — „Wrzesień 1939 r.”, KALISZ — Kosmos: „Ostatnie akordy”, Stylowe: „Kryptonim Cicerone”, Wolność: „Zuzanna i chłopcy”, KĘPNO — „Maturzystki”, KOŁO — „Niezastąpiony kamerdyner”, KONIN — Górnik: nieczynny; Energetyk: „Ożeniłem się z czarownicą”, KOSCIAN — „Noc szpiegów”, KRZOSZYN — „O moim przyjacielu”, LESZNO — „Wojna i pokój”, MIĘDZYCHÓD — „Przez zieloną granicę”, NOWY TOMYŚL — „Nieziemskie historie”, OBORNKI — „Portret Jennie”, OSTROW — Roma: „Music Hall”, SŁONEC: „400 batów”, OSTRESZÓW — „Flap i Flap na bezładnej wyspie”, PILA — Iskra: „Okres próbnny”, Millenium: „Na psa urok”, PLESZEW — „Czarna Carmen”, RAWICZ — „Niebezpieczny wiek”, SŁUPCA — „Falszery”, SREM — nieczynny, ŚRODA — „Niewystawy list”, SZAMOTULY — „Pies przy klawiaturze”, TRZCIANKA — „Ogniomistrz Kaleń”, TUREK — „Dotknięcie nocy”, WAGROWIEC — „Sierioża”, WOLSZTYN — „Siostry” cz. I, WRZESNIA — „Trudne lata”, „Cinderella”.

Radio

WARSZAWA 7.28 — Muzyka: 7.45 — Aud. dla dzieci; 8.50 — Korespondencja z zagranicy; 9 — Aud. dla klasy X; 9.30 — Zespoły wokalne; 9.40 — Dla przedszkoli; 10 — Poranny koncert symf.; 11 — Opowiadanie partyzanta; 11.30 — M. Basy; 11.30 — Z cyklu: „Wies tańczy i śpiewa”; 11.40 — Duety instrumentalne; 11.50 — Aud. z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.12 Sport; 12.15 — „Rolniczy kwadrans”; 12.45 — „Na swoją namiętność”; 13 — Dla klas V, VI i VII; 13.30 4x15 mel. z różnych stron świata; 14.30 — „Radiostacja harcerska”; 14.45 — Utwory wiolonczelowe gra R. Łoskiewicz; 15.10 Dla młodzieży; 15.30 — Orkiestra i soliści w repertuarze rozrywkowym; 16.05 — „Wyspa zapomnienia” — fragm. niedrukowanej powieści A. Struga; 17.05 — Z życia ZSR; 17.35 — Piotr Czajkowski: IV suita orkiestrowa „Mozartiana”; 18 — Fel. Red. Społ.; 18.10 — „Radiostacja młodoci”; 18.40 — Publicystyka międzynarodowa; 18.50 — Kurs nauki jęz. ros.; 19.05 Koncert Orkiestry PR; 20.26 — Sprawozdanie z Narciarskich Mistrzostw Świata w Zakopanem; 20.36 — „Antrak” — słuchowisko wg sztuki A. Schmitzlera; 21.36 — Mój rytm; 22 — Gra Orkiestra Taneczna PR.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN: 7.50 — Muzyka: 8.35 Kurs nauki jęz. ang.; 9 — Gra Polska Kapela p. dyr. F. Dzierżanowskiego; 9.40 — „Jarmark cudów”; 10.40 — Transmisja z Nare. Mistrz Świata w Zakopanem; 11.10 — Ma gazyn muz.; 11.45 — Groteski, reherzo i kaprysy; 12.12 — Sport; 12.15 — Gra Zespół „Medium”; 12.30 — Aud. „Od ziarnka do garnka”; 12.45 — „Wzduż i wszcz ryneków świata”; 13 — Echo Hollywood; 13.25 — „Faraon” odc. 12 powieści B. Prusa; 13.48 — Dla dzieci; 14 — Muz. dla wszystkich; 14.45 — Publicystyka międzynarodowa; 15 — Rust: Droga do Florencji — uwertura; 15.10 — Koncert Chóru a cappella PR; 15.30 Dla dzieci; 16.25 — „Towarzystwo Krzewienia Kultury Fiz.; 16.40 — „My z Wesolej” — opowieść radiowa dla dzieci; 17 — Koncert zyczeń; 17.40 — Reportaż B. Hniedziwicz; 18.05 — Adaptacja radiowa opow. B. Czeskiej z cyklu: „Makatka z jedzeniem”; 18.35 — Uniwersytet Radiowy; 18.45 — Budujmy szkoły; 19.30 — Aktualności kulturalne; 19.45 — Wolfgang Amadeusz Mozart: „Czarodziejski flet” — opera w 2 aktach; 21.27 — Sprawozdanie z Narciarskich Mistrzostw Świata w Zakopanem; 21.50 — d. c. opery; 23.08 — Muz. taneczna.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 16.30, 17.50, 18.30, 21, 23.50.

Telewizja

POZNAN: 1 — Narciarskie Mistrzostwa Świata — (Zakopane); 11.30 — Przerwa; 16.55 — Progr. dla dzieci — „Warszawskie legendy” (W-wa); 17.40 — „Na półkach księgarskich” (W-wa); 17.50 — Telewizyjny Przegląd Kulturalny — (lok.); 18.29 — Progr. public. „Nafita” (W-wa); 19.55 — Koncert solistów (Łódź); 19.30 — Dziennik telew. (W-wa); 20 — Sprawozd. film. z Nare. Mistrz Świata (Zakopane); 10.35 — Film fab. prod. polskiej — od lat 14 „Rzeczywistość” (lok.).

A tak się źle zapowiadało...

Czarnków sięga po morze

Siedząc w gabinecie Bogdana Julkowskiego, dyrektora Czarnkowskich Zakładów Przemysłu Terenowego, nawet bez pytań samemu łatwo zorientować się w wynikach pracy tego przedsiębiorstwa. Rozwieszane na ścianach liczne dyplomy za wyniki w ogólnopolskim współzawodnictwie wskazują, że zakłady te poszczycić się mogą nie lada osiągnięciami. Za takie uważa dyr. Julkowski meble i inny sprzęt, w który jego zakłady wyposażają statki, najczęściej dziesięciotysięczniki, budowane w Szczecińskiej Stoczni.

Realizowanie tych zamówień nie jest bynajmniej łatwe. W skład wyposażenia statku wchodzi 125 rodzajów mebli i przedmiotów z tzw. „wystroju”. Meble te przeważnie składane, muszą być odporne na duże wahania temperatury i niezwykle precyzyjne. Nawet najmniejsza różnica w wymiarach może spowodować, że nie zmieści się na przewidzianej powierzchni kajuty. Armatorzy są przy tym bardzo wybredni i zakłady mają nieraz sporo kłopotów z dostosowaniem wystroju statku do egzotycznych wzorów.

Mimo tych komplikacji zakłady realizowały poprzednie zamówienia na „piątkę” i zdobyły u stoczniovców i wśród zagranicznych armatorów duże uznanie.

Niezależnie od tego Komitet Drobnej Wytwórczości przyznał zakładom pierwszą nagrodę za produkcję mebli nowoczesnych i wysoce skomplikowanych.

W ubiegłym roku czarnkowskie zakłady odniosły także inny sukces. Z okazji międzynarodowej sesji naukowej, poświęconej omówieniu problemów przemysłu okrętowego, w Szczecinie urzą-

dżono wystawę wnętrz dla jednostek morskich. Czarnkowskie eksponaty wywołały wówczas sensację nawet wśród przedstawicieli takich morskich krajów, jak Anglia i Holandia, przy czym niektóre zagraniczne firmy zaczęły zabiegać o dostawy eksponowanych na wystawie mebli.

Taki był morski start Czarnkowskich Zakładów. W tym roku wyposażyły one już 10 statków, w tym 7 przeznaczonych na eksport. W następnych trzech latach — wchodzi w rachubę 49 statków, a w perspektywie dużo, dużo więcej. Zamówień ze stoczni holenderskich i angielskich, zakłady niestety nie mogą przyjąć, z uwagi na ograniczoną moc produkcyjną.

W końcu bieżącego roku przystąpi się tu do budowy nowoczesnej hali. Zapewni ona pokrycie rosnącego zapotrzebowania na meble polskich stoczniovców, lecz nie pozwoli jeszcze na samodzielne dostawy za granicę. Wydaje się więc, że Wojewódzkie Zjednoczenie Przemysłu Terenowego i Komitet Drobnej Wytwórczości powinny przyznać Czarnkowskim Zakładom dalsze środki na rozbudowę.

Dziś cała załoga wiąże przyszłość swego zakładu z rozwojem przemysłu stoczniovców, a przecież jeszcze w 1959 roku, Dyr. Julkowski pamięta te męczące chwile:

„Konferencja w Zjednoczeniu Przemysłu Okrętowego z przedstawicielami większych zakładów drzewnych przemysłu terenowego dla zrealizowania chętnych do produkcji wyposażenia statków; wybieżki po stoczniovcach celem zapoznania się z potrzebami... Rozważania nad produkcyjnym ultimatum; przyjęcie pierwszych zamówień i niesłychane trudności z nową produkcją. Duże rysunki przedmiotów o naturalnych wymiarach, dla dokładnego zapoznania pracowników; rozgoryczenie wśród robotników, którzy na skutek nieopanowania nowej technologii zaczęli mniej zarabiać...”

Dziś te trudności Czarnków ma już za sobą i wielu z pracujących wspomina o nich nawet z uśmiechem żałośliwym. Dziś z dumą podkreślają, że to właśnie im zlecono wykonanie meblowego wyposażenia Międzynarodowego Instytutu Jądrowego w Moskwie. Załoga uzyskuje obecnie znacznie wyższe zarobki aniżeli dawniej, kiedy to wytwarzała tylko proste meble kuchenne. Jako pierwsi w Polsce podjęli się wykonania okrętowych mebli z hydronalium, stopu kilkakrotnie lżejszego od drewna.

Wszystkie te sukcesy zawdzięczają zakłady przede wszystkim dużej ofiarności pracowników. Oporowadżając nas po swoim gospodarstwie, dyr. Julkowski co chwilę zatrzymywał się, by powiedzieć kilka słów o najlepszych, podparach działających fabryki. Należą do nich: naczelny inżynier Euge-

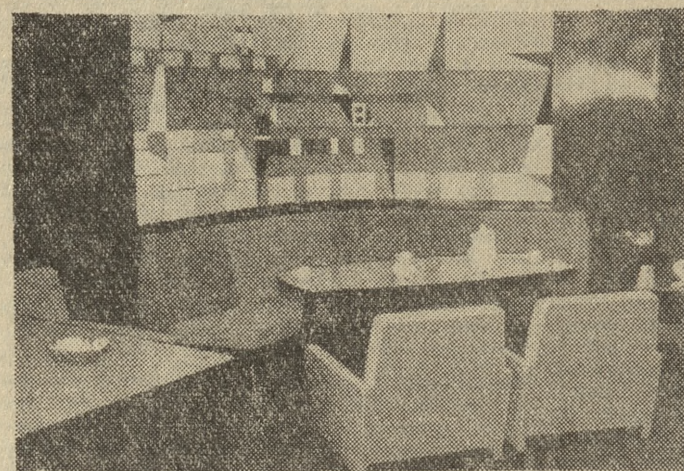
Dom Nauczyciela
w czynie społecznym

Komitety rodzicielskie przy szkołach są coraz bardziej aktywne. Ich inicjatywy wykraczają nieraz poza ramy określone pojęciem pomocy wychowawczej dla szkół. Oto komitet rodzicielski przy Liceum Ogólnokształcącym w Nowym Tomysku podjął ambitne przedsięwzięcie wybudowania Domu Nauczyciela. Wartość pracy społecznej przy tej budowie szacuje się na 750 tys. zł. (k)

nusz Michalski, gł. technolog inż. Stanisław Wojciechowski, kierownik oddziału produkcji mebli okrętowych inż. Tadeusz Grzempa; mistrzowie Tadeusz Garstka i Edward Szymaniak; brygadziści: Jan Florek, Henryk Graj, Kazimierz Magdziarz...

Poparte ich działalnością morskie zapędy czarnkowskiego przedsiębiorstwa wydawać będą coraz lepsze wyniki.

BRONISŁAW LISOWSKI



„Kółka” toczą się coraz lepiej

W ogólnym bilansie czarnkowskiego rolnictwa szczególnie dobrze wypadła organizacja Kółek Rolniczych, których ubiegłoroczne wyniki, zapowiadają prawidłową drogę rozwoju.

Zorganizowano dalszych 12 kółek powiększając szeregi członków o blisko 400. Ogólny stan wynosi teraz 54 kółka, zrzeszające ponad 1700 członków. Najlicniejszą grupę zrzeszoną w kółkach stanowią właściciele 5 do 10 hektarów gospodarstw. Na rok bieżący pozostaje już tylko organizacja 6 kółek m. in. we wsiach: Pełcza, Kawczyn, Gębiczyn.

Najlepszymi wynikami mogą pochwalić się kółka w Peckowie, Łubaszu, Komorzewie. Potrafią one należycie współdziałać z agronomem gromadzkim, z przewodnikami ochrony roślin, z prezydium GRN, pracując nad podnoszeniem mechanizacji.

Jakkolwiek stan jej nie jest nadal wystarczający i wymaga koncentracji działania, to

jednak poprawił się. Zakupiono w 1961 r. 16 zestawów ciągników, 15 agregatów omłotowych i 19 innych maszyn.

W tym roku zakupy inwestycyjne będą sięgać 5 mln. złotych na 26 zestawów ciągników 17 agregatów omłotowych i ponad 100 innych maszyn.

Białą plamą w mechanizacji są kółka, które nie wykazały FRR: Ciszewo, Kruczy, Jędrzejewo, Wrzeszczyca, Prusinowo i inne. Niektóre zaś, jak Krosin, Huta, Miłkowo, Rosko, Sarbia — środki swe wykorzystują zaledwie w granicach 1 procenta! A można wzorować się na działaczach z Peckowa którzy wykorzystali w 80 procentach posiadane środki.

Z innych osiągnięć podkreślić należy ożywioną pracę i rozwój kół gospodyń wiejskich o dalsze 17 kół i blisko 300 członkiń, poprawę w zakresie szkolenia rolniczego, doświadczeń, nasiennictwa i pracy agronomów gromadzkich. Niemniej i te dziedziny wymagają dalszej intensywności pracy. (s)

Pokrótce ze Środy

W Klubie Związkowym przy Prezydium PRN w Środzie odbyła się ostatnio ciekawa dyskusja pt. „Młodzież wczoraj i dziś”. Dyskusję prowadził prezydent Prezydium — mgr Franciszek Przybył. Wobec niewyczerpania całości zagadnienia, postanowiono kontynuować wieczory dyskusyjne na ten temat, jak również na inne interesujące młodzież: normy współżycia towarzyskiego, dyskusje o oglądanych audycjach telewizyjnych itp. Przewiduje się także zorganizowanie kursu tańca.

Plan roczny zbiórki na SFBS w powiecie wykonano w 91,1 proc. Najlepiej spisała się Gromadzka Rada Narodowa w Słachcinie wpłacając 62 tys. zł, co stanowi 149,4 proc. planu. Niezrozumiały wydaje się postawą rolników GRN Krzykosy, która wykonała plan zaledwie w 48,5 proc. choć w Peckowie (gromada Krzykosy) ma być budowana w bieżącej 5-latce nowa szkoła.

Projekt reformy szkolnej w powiecie średnim przewiduje utworzenie 38 szkół 3-klasowych i 21 szkół 4-klasowych, w których zostaną utworzone 363 oddziały z 10.748 uczniami, których uczyć będzie 318 nauczycieli.

W związku z tą reformą brakuć będzie w powiecie 33 izb szkolnych, 48 pomieszczeń na gabinety oraz 40 mieszkań dla nauczycieli. Aby zaspokoić wszystkie potrzeby, związane z reformą szkolną, Wydział Oświaty i Kultury Prezydium PRN, Gromadzkie Rady Narodowe oraz resortowe komisje oświaty i kultury czynią starania o wygospodarowanie dodatkowych lokali na potrzeby szkolnictwa. (k)

Kolejowy zabytek

Kiedy przed laty została uruchomiona linia kolejowa Leszno — Ostrow, w okolicy Pepowa (powiat Gostyń) padł strach na ludzi. Przecież w pieśni o sędzie ostatecznym jest mowa o Lucyferze, który będzie jeździł na ognistym wozie i w czeluście ognia wrzucał ludzi. Najpobojniejsze kobiety poszły do proboszcza z za pytaniem, czy godzi się jechać piekielnym wynalazkiem.

Uspokojone i zwolnione z grzechów udały się na dwa

rzec, bilety kupiły i dla oszczędności (a nuż by uciecej im policzono?) poszły tam naprzód. Zmęczonym usiadły na szynach i czekały. Lucyfer zatrzymał się, kolejarze zrzucili dewotki, nasyły i odjechali.

— A widziacie! — powiedziały, otrząsając się z przyskoku, nie chciał ten król diabłów zabierać czystych dusz ze sobą!

Teraz w okolicy Pepowa jest na opak. Ludzie postępowi stosują naukowe metody w nowoczesnej hodowli i uprawie ziemi, tamtejsza kolej stała się zabytkiem ciemnoty.

Tak, dosłownie ciemnoty, które ich denervują na dworcu kolejowym. Przypomnieć im — ciemnoty w poczekalni — również w mieszkaniach kolejarzy — nie lepiej. Mówią o tym mieszkańcy pobliskich wiosek (wszystkie zelektryfikowane), żalą się pracownicy PKP, pokazując bliską linię niskiego napięcia. Podobno Pepowo to jedyna ciemna stacja w południowej Wielkopolsce!

No — cóż, nie wiedzą, że stacja kolejowa została przez węzeł leśniczyska PKP przeznaczona na rezerwat-zabytek, który ma świadczyć jak to dawniej bywało. Ciekawe tylko, dlaczego tego rezerwalu-dworca nie wymienia się w „Przewodniku” po Wielkopolsce? Gdyby o tym relacje dowiedzieli się turyści, na pewno urządziłby z tam plakietowy do... władz kolejowych! (k)

Naczelnym hasłem
— zdrowie załóg

W chodzących zakładach pracy ubiegłe dwa lata przyniosły poważne zmiany w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. W samej Hucie Szkła w Ujściu nakłady na cele bhp w 1961 r. wyniosły mln. zł. Również w „Porcelanie” i „Porcelicie” na ten cel wydrukowano się poważne kwoty. Nie znaczy to, że problem ten jest już całkiem rozwiązany.

Jeszcze w niedostatecznym stopniu są odpylane hale, sprzyja powstawaniu chorób zawodowej — pylicy.

Rok 1962 przewiduje dalszą poprawę na tym odcinku: lepsze zaopatrzenie w odzież ochronną, okresowe badania, dalszą przebudowę zakładów (k)

Młodzi kronikarze PPR

Na Rynku stała grupka młodzieży. Pomimo chłodu i niekorzystnej pogody, debatowała nad czymś z ożywieniem. Ktoś głośno czytał:

„...Niemy w popłochu opuścili nasze miasto i pod wieczór 23 stycznia 1945 r. przeszło już ono w ręce polskie. W nocy z 24 na 25 stycznia grupa działaczy lewicowych, byłych PPS-owców i KPP-owców... zebrała się w Zamku Krotoszyńskim, aby omówić sprawę zabezpieczenia i uruchomienia zakładów przemysłowych i zabezpieczyć władzę ludową.”

Zbliżyłem się, nastawiłem ucha. Urzeczam w rękach „lektora” podługą czterostronicową ulokę. Drobnutki druk obwieszczał: „W dniu 28 stycznia 1945 r. odbyło się w Zamku Krotoszyńskim ponowne posiedzenie grupy działaczy robotniczych, na którym zawiązał się Komitet PPR — Miejski i Powiatowy. Pierwszym sekretarzem został Franciszek Malecki, natomiast I sekretarzem Komitetu Powiatowego Bronisław Grobierski... Dnia 5 lutego 1945 r. przedstawiciel Tymczasowego Rządu Polskiego powołał tymczasowo władzę w naszym mieście, ustanawiając burmistrzem Kazimierza Bardońskiego, pierwszym wiceburmistrzem Bronisława Grobierskiego z PPR i drugim Józefa Duczmala z PPS. Jednocześnie powołano władzę powiatową ze starostą Wincentym Bonowskim z PPS. Wicestarostą został członek PPR Józef Chmielarz.”

Ciekawo mnie, co to za publikacja jako, że interesująca a taka niepozorna i zupełnie nieznana. Przeprosiłem młodzieńców. Na okładce ujrzałem tytuł: „Poznaj swoje miasto — PPR w Krotoszynie”. Wydawała się skromnej ułotki było Kolo Krotoszyńskie przy Liceum Ogólnokształcącym w Krotoszynie.

W chwilę później już raz ciekawską młodzieżą słuchałem dalszych fragmentów krotoszyńskiej historii.

W ramach reformy rolnej parcelacji przeznaczono: 24 m. łąki polnieckie i 30 m. łąki polskich o łącznym obszarze ponad 26 tys. ha, w tym użytki rolne 17 tys. ha. Do podziału ziemi przystąpiono 27 marca 1945 r. Bezpośrednio po wywołaniu załogi fabryk wzięły we władanie Cukrownię Zduny, Cegielnię Sułkowską, Krotoszyński browar, tartak Przetwórnictwa Mięsa, elektrownię fabryki kafla.

Kawał historii. Z tamtych przeżyć pamięlają tamte tylko ludzie co najmniej 35-letni. Młodzi niewiele wiedzą jak powstała Polska Ludowa. Nawet zawsze mają skąd czerpać tę wiedzę. Dobrze się więc stało, że sama młodzież wpadła na pomysł popularyzowania potocznej historii, a korzyści duże. Właśnie niewielki, a korzystny duży, aby zainteresowały się nim nie tylko miasteczka, inne licea czy krajoznawcy. (zm)